

Dzięk

10 stron
Rok VII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA GDANSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - GAZETA MORSKA - GAZETA MOGILENSKA**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Senator Jerzy Barański wicemarszałkiem Senatu

Złożenie ślubowania przez nowego senatora z Pomorza, Tadeusza Seiba

Warszawa, 12. 12. (PAT) Dziś w południe pod przewodnictwem marszałka Prystora odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Po załatwieniu spraw formalnych oraz złożeniu ślubowania senatorskiego przez ks. Kuchałę oraz p. Tadeusza Seiba, Izba przystąpiła do wyboru wicemarszałka.

Zgłoszono kandydatury sen. Barańskiego, sen. Bobrowskiego i sen. Bnińskiego. W pierwszym głosowaniu głosowało 87 senatorów. Ważnych głosów oddano 81. Senator Bobrowski otrzymał 33, Barański 26, Bniński 22 głosów.

Wobec takiego wyniku marszałek zarządził głosowanie ściślejsze między senatorem Bobrowskim i sen. Barańskim. W głosowaniu ściślejszym wybrany został wicemarszałkiem sen. Jerzy Barański, który otrzymał 46 głosów, Bobrowski 37.

Z kolei Senat przystąpił do wyboru

Zmiany na wyższych stanowiskach w Min. W. R. i O. P.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, w związku z objęciem resortu oświaty przez min. Świętosławskiego spodziewane są w najbliższym czasie zmiany na wyższych stanowiskach w Ministerstwie W. R. i O. P.

Około 15.000 amnestionowanych powiększy rzesze bezrobotnych

(o) Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Biuro Główne Funduszu Pracy wydało pilny okólnik do wszystkich wojewódzkich biur Funduszu Pracy, przypominający, że w wyniku amnestji około 15.000 b. więźniów znajdzie się bez środków do życia i powiększy rzesze bezrobotnych, korzystających z Funduszu Pracy.

W związku z tem biuro główne Funduszu Pracy poleca wojewódzkim biurom roztoczyć opiekę nad b. więźniami, mimo, że zasadniczo nie odpowiadają oni kwalifikacjom osób, objętych działalnością Funduszu Pracy.

Dziś w numerze:

ZEZNANIA ŚWIADKÓW W PROCESIE WARSZAWSKIM DOBIEGAJĄ KOŃCA.

IZBY PRACY. KTO BĘDZIE PREZYDENTEM CZECHOSŁOWACJI?

KULISY PROCESU CHORWACKICH KRÓLOBÓJCÓW.

W GDYNI ORGANIZUJE SIĘ GOSPODARCZE ARCHIWUM MORSKIE.

„GDYŃSKI MALISZ” PRZED SADEM.

PEŁNA TABELA CIĄGIENIA LOTERJI.

komisji. Na propozycję marszałka postanowiono wybrać 10 komisji: budżetową, złożoną z 25 członków, administracyjną z 20 członków, spraw zagranicznych — 15 członków, wojskową —

10 członków, prawniczą — 20 członków, gospodarczo-skarbową — 20 członków, komunikacyjną, opieki społecznej i regulaminową — 10 członków oraz oświatową — 20 członków.

Nowy dyrektor naczelny B. G. K.

Oszczędności w kosztach handlowych preliminowano na rok 1936

(o) Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezesa Kozuchowskiego posiedzenie Rady Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone ustaleniu preliminarza kosztów handlowych na rok 1936. We wszystkich grupach wydatków uchwalono wprowadzić szereg oszczędności, zaproponowanych przez komisję Rady, złożoną z pp.

wiceministra Korsaka, dr. Piestrzyńskiego i inż. Piaseckiego.

Następnie Rada powołała na wakujące stanowisko naczelnego dyrektora B. G. K. p. dr. Leona Barcza (był członkiem dyrekcji B. G. K.), a na zastępców dyr. Garbusińskiego i dr. Pawła Min-kowskiego.

Posłowie i senatorowie pomorscy odbędą zjazd w Grudziądzu

Jak się dowiadujemy — w nadchodzącą sobotę i niedzielę, 14 i 15 b. m., odbędzie się w Grudziądzu zjazd posłów i senatorów, należących do Parlamentarnej Grupy Regionalnej Pomorskiej. W zjeździe tym weźmie także udział szereg wybitnych działaczy samorządowych i społecznych. Na zjeździe omówione zostaną sprawy organizacyjno - terenowe i gospodarczo - regionalne oraz program najbliższych prac parlamentarnych.

Przewidywane jest wygłoszenie szeregu referatów, jak:

referat p. posła Michałowskiego o sprawach organizacyjno - terenowych,

referat prezydenta m. Grudziądza p. Włodka pt. „Samorząd terytorjalny pomorski i jego potrzeby”,

referat prezesa Pomorskiej Izby Rzemieśniczej p. Jakubowskiego i dyrektora tej Izby p. Biszofa na temat: „Rzemiosło pomorskie i jego postulaty”,

referat p. senatora dr. Śludowskiego o programie gospodarczo - regionalnym,

referat p. posła Marchlewskiego o programie prac parlamentarnych.

Uczestnicy zjazdu zwiedzą także osiedla robotnicze i ważniejsze ośrodki przemysłowe w Grudziądzu.

Klucz sytuacji w rękach Rady Ligi Narodów Laval i Eden uważają misję swych rządów za ukończoną

Genewa 12. 12. (PAT) Dziś po południu pod przewodnictwem Vasconcelosa, delegata Portugalji, zebrał się komitet 18. Pierwszy zabrał głos premier Laval, który podkreślił, że pomimo nieudania się poprzedniej próby załagodzenia zatargu włosko-abisyńskiego, akcja pojednawcza należąca do obowiązków Ligi Narodów nie została poniechana. Premier Laval omówił dalej usiłowania Francji i Anglii nad stworzeniem podstaw do wszczęcia pojednawczych rokowań, czego wynikiem były ostatnie propozycje paryskie. Premier oświadczył, że rządy włoski i abisyński zostały powiadomione o sugestjach francusko-angielskich, które niebawem będą również zakomunikowane Radzie Ligi Narodów. Rola Francji i Anglii jest obecnie zakończona i jest rzeczą Ligi Narodów zdecydować, co ma być dokonane.

Po premierze Lavalu przemówił minister Eden. Mówiąc o projektach paryskich, minister Eden zaznaczył, że propozycje te nie są ani ostateczne, ani nienaruszalne. Każde rozwiązanie musi uzyskać zgodę Ligi Naro-

dów oraz obu stron, znajdujących się w zatargu. Minister Eden wypowiedział się za zwołaniem Rady Ligi w najszczybszym terminie. Rzeczą tego organu będzie znalezienie odpowiedniej w danych warunkach procedury.

Następnie delegat RP. przy Lidze Narodów minister Komarnicki oświadczył, że wobec powyższych deklaracji powstała nowa

Przed złożeniem ciała Marszałka do trumny metalowej

Kraków 12. 12. (PAT). W dniu 22 grudnia br. trumna kryształowa w której spoczywają zwłoki śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego zostanie złożona do trumny metalowej celem późniejszego umieszczenia jej w sarkofagu krypty pod „wieżą srebrnych dzwonów” na Wawelu.

Do dnia 22 bm. zwiedzanie krypty św. Leonarda na Wawelu odbywa się normalnie w ustalonych godzinach. Po 22 bm. zwiedzanie krypty odbywać się będzie w godzinach przeznaczonych na zwiedzanie grobów królewskich.

Imieniny p. Marszałkowej Piłsudskiej

Warszawa, 12. 12. (PAT) Z okazji imienin pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej przybyli dziś do Belwederu i wpisali się do specjalnej księgi członkowie Rządu z p. premierem Kościłkowskim, przedstawiciele Senatu i Sejmu, generalicja, przedstawiciele szeregu organizacji i stowarzyszeń, delegacje szkół oraz szereg osób z pośród społeczeństwa.

Niezwykła śmierć fordanserki w garsonierze lwowskiego przemysłowca

(o) Lwów, 12. 12. (Tel. wł.) W tajemniczych okolicznościach zmarła tu dziś nad ranem w garsonierze znanego przemysłowca Pankowa tancerka parketowa Hanka Bretsznajderówna.

Znaleziono ją ranem w wannie wypełnionej wodą. Głowa jej znajdowała się pod wodą i śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek utonięcia.

Obok wanny leżał nieprzytomny Pankow, który — po odzyskaniu przytomności — wyjaśnił, że oboje z fordanserką wypili bardzo dużo alkoholu i skutkiem tego nie może sobie przypomnieć, w jakich okolicznościach nastąpiła śmierć Bretsznajderówny.

Negus odrzuca projekt francusko-angielski

Paryż, 12. 12. (PAT) Cesarz Abisynji Haile Selassie odrzucił propozycje francusko-brytyjskie.

W wywiadzie z przedstawicielem Havasa Haile Selassie oświadczył: Rząd abisyński musi przypomnieć swe oświadczenie z dnia 8 października: „Abisynja nigdy nie dążyła i nie dąży do wojny, ale jesteśmy zmuszeni bronić naszej ziemi, której granice zostały po-

gwałcone przez Włochów. Abisynja w czasie konferencji paryskiej i obrad komitetu 5-ciu zgodziła się na wszelkie ustępstwa, jakie można było pogodzić z jej godnością. Abisynja pragnęła uniknąć napaści ze strony Włoch, pomimo to została zatakowana. Nie możemy ustąpić przed gwałtem, którego nie spro-wokowaliśmy, ponieważ byłoby to równoznaczne z przyznaniem nagrody napastnikowi.

Zeznania świadków w procesie warszawskim dobiegają końca

Potwierdziły one w całej rozciągłości akt oskarżenia

Warszawa, 12. 12. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.50. Sąd przystąpił do dalszego badania świadków.

Jako pierwszy zeznaje zastępca naczelnika urzędu śledczego w Warszawie, komisarz Tadeusz Banko. 18 czerwca 1933/34 świadek otrzymał telefoniczną wiadomość z komisariatu, że zgłosił się tam jakiś mężczyzna i zameldował o zniknięciu ze schroniska przy ul. Wolskiej 42 tajemniczego mieszkańca tego schroniska, który pozostawił teczkę. Świadek polecił aspirantowi Bubonowi przeprowadzić dochodzenia na miejscu.

Na pytanie prok. Zeleńskiego świadek

podaje, że od czerwca do listopada 1931 r. policja warszawska korzystała z informacji studenta ukraińskiego Jerzego Dutki, dotyczących działalności przebywających w Warszawie studentów ukraińskich. Początkowo informacje tego konfidenta były ścisłe, później jednak został on zwolniony. Stwierdzono bowiem z jego strony usiłowanie prowokacji. Mianowicie niejaki Mycko, Ukraińiec, zameldował policji, że Dutko zwrócił się do niego o dostarczenie dwóch bomb na cele OUN. Następnie świadek podaje nazwiska ówczesnych działaczy ukraińskich w Warszawie: Czernyńskiego, Długopolskiego, niejaki Seredenki i innych. Byli oni zamieszani w organizowanie na uniwersytecie t. zw. „piątek”.

Miał po temu swoje przyczyny, nie związane z morderstwem min. Pierackiego. Jakżeż można przypuszczać, aby wódz, głowa partii, chciał uprzedzić i zagrozić o godz. 2-giej ministrowi, że jeżeli go nie przyjmie, to będzie w poniedziałek „zapóźno”. Zamach był popełniony o godzinie 3.30. Jakżeż można w półtorę godzinę zmontować zamach lub odwołać wykonanie zamachu? Załóżmy, że nie mogę poprzeć wniosku p. adw. Hankiewicza, jakkolwiek uważam, że obrona powinna mieć jaknajszersze uprawnienia. Muszę jednak zaprotestować przeciwko tego rodzaju wnioskowi i wobec bezcelowości wszystkich tych pytań, muszę również zaprotestować przeciwko temu, gdyż nie widzę racji ciągłego podnoszenia tego tumanu wątpliwości, skoro on musi opaść po każdym pytaniu i po każdym świadku.

Następnie przewodniczący ogłosił postanowienie, mocą którego sąd oddalił wniosek obrony o wezwanie świadka Sitkowskiego, ponieważ okoliczność, na którą ma być świadek wezwany, niema znaczenia dla sprawy i nie może mieć wpływu na treść wyroku.

Sąd odstępuje od przesłuchania 30 świadków

Następnie na polecenie przewodniczącego, protokolant Bielski komunikuje, iż z pośród wezwanych na rozprawę nie stawilo się 36 świadków. Szeregowi świadków we-

Szczegóły aresztowania Łebeda w Swinemünde

Dłuższe zeznanie złożył konsul R. P. w Szczecinie Sztark, który podał szczegóły zatrzymania osk. Łebeda przez poloję Niemiec w Gdańsku statkiem „Preussen”. Świadek był obecny przy aresztowaniu Łebeda, który miał na sobie czarny ceratowy płaszcz i kapelusz ze znakiem firmy Lauer w Warszawie. Łebed posiadał również teczkę brązową silnie wypchaną. Skyba-Łebed rozmawiał ze świadkiem najpierw po polsku a potem po ukraińsku. Podał, że jedzie do Berlina do krewnych.

Policja niemiecka dokonała osobistej rewizji u Łebeda, przyczem znaleziono list bez koperty pisany po polsku ręką kobietą. W liście tym osoba, której nieczytelny podpis umieszczony był na końcu, stawiała adresatowi zarzuty, że ją stale zwodził. Był tam ustęp tej treści: „Fisaleś, że stoisz przed przelomowym aktem, który zadecyduje o twoim losie”. W pewnej chwili Skyba zwrócił się do świadka Sztarka zapytaniem, czy jest Niemcem, gdyż chciałby pomówić w cztery oczy. Świadek wskazał na komisarza policji niemieckiej Opitza, z którym Skyba odbył rozmowę w osobnym pokoju. Opitz oświadczył następnie świadkowi, że

zwania nie mogły być doręczone z powodu braku adresów, inni zaś złożyli podania o uznaniu ich nieobecności za usprawiedliwione.

W sprawie tej zabierali głos prokuratorzy i obrońcy, poczem o godz. 12 sąd udał się na naradę.

Po naradzie przewodniczący ogłosił następujące postanowienie: „Sąd Okręgowy po wysłuchaniu referatu protokółanta i głosów stron postanowił: Niestawiennictwo świadków Romana Goldszteina, Józefa Kuczkówny i Eugenjusza Onyszczuka wobec niemożności ustalenia ich adresów, — Janiny Kroepfelowej i Heljodora Sztarka — wobec zamieszkania zagranicą, — Alojzego Brachla — wobec śmierci, — Wandy Szymańskiej wobec choroby — uznać za usprawiedliwione, niestawiennictwo pozostałych świadków z powodu zamieszkiwania w innym okręgu sądowym i znacznej odległości miejsca ich zamieszkania od Warszawy — uznać również za usprawiedliwione i w związku z tem wobec zachodzących warunków, przewidzianych w art. 340 K. P. K. i braku jakiegokolwiek bezpośredniej potrzeby przesłuchania ich na rozprawie, Sąd Okręgowy postanowił zeznania wszystkich tych świadków, złożone przez nich w dochodzeniu prokuratorskim i w śledztwie, odczytać.

Zkolei sąd przystępuje do odczytania złożonych w śledztwie zeznań świadków nieobecnych. Pierwsze z odczytanych zeznań dotyczyły zakupów chemikaliów, czynionych przez Karpyńca dla jego krakowskiego laboratorium. Były one naogół bardzo zwieszne i wykazały, że Karpyniec zaopatrywał się w materiały potrzebne do wyrobu środków wybuchowych.

Szczegóły aresztowania Łebeda w Swinemünde

Skyba pytał, czy Szczecin leży w Polsce, a dowiedziawszy się, że leży w Niemczech, bardzo się ucieszył. Gdy świadek zapytał Skybę, kiedy był w Warszawie, Skyba bardzo się zmieształ i odpowiedział, że w Warszawie wogóle nie był. Ze Swinemünde Skyba przetransportowany został do Szczecina, a stamtąd do Berlina. Rzeczy znalezione przy Skybie w chwili jego zatrzymania, przesłane zostały następnie świadkowi. Wśród rzeczy był też notes Skyby, Okazały w śledztwie notes wydał się świadkowi cenniejszym, niż notes, który widział w Swinemünde przed zabraniem go przez władze niemieckie.

O godz. 17-tej przewodniczący przerwał rozprawę do piątku godz. 10-tej rano.

Obniżka ubezpieczeń od ognia

Warszawa, 12. 12. (PAT) Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył składki w przymusowym ubezpieczeniu nieruchomości od ognia o 20 procent dla województw wschodnich, a dla pozostałych o 15 procent.

Niezależnie od tego zakład prowadzi akcję umorzeniową, rozłożoną na lat 3, przeznaczając na ten cel 32 miliony zł. Akcja ta obejmuje składki zaległe do 1933 r. włącznie.

Członkowie Stronnictwa Narodowego skazani za zabójstwo komendanta „Strzeica”

(o) Mogilno, 12. 12. (Tel. wł.) Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrywał sprawę o zabójstwo dokonane przez członków Stronnictwa Narodowego na osobie komendanta Związku Strzeleckiego w Wójcynie, ś. p. Jabłońskiego.

Sąd po przeprowadzeniu wizji lokalnej na miejscu oraz po rozprawie wydał wyrok, skazujący oskarżonych Tomaszewskiego i Frankowskiego na 2 lata więzienia a Niklewskiego na 1 i pół roku więzienia.

Samobójstwo kapitana 11 p. p.

(o) Tarnowskie Góry, 12. 12. (Tel. wł.) Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie kapitan 11 pp. ś. p. Michał Poręba, lat 38, osierocając żonę i dwoje dzieci. Przyczyna samobójstwa nieznaną.

Starcia bezrobotnych z policją

(o) Krotoszyn, 12. 12. (Tel. wł.) Miały tu miejsce demonstracje bezrobotnych. Tłum bezrobotnych zaatakował skonsygnowany oddział policji, który dla rozproszenia demonstrantów użyć musiał bagnotów. Dwie osoby są ranną.

Minister Pieracki prowadził regularny tryb życia

Następnie zeznawał świadek Jerzy Stawicki, sekretarz ministra spraw wewn. Na pytania przewodniczącego, świadek podaje, że śp. min. Pieracki piastował stanowisko ministra spraw wewn. od 27 czerwca 1931 r. Minister prowadził tryb życia bardzo regularny. Z domu wychodził zwykle przed godz. 9 i pieszko szedł do Ministerstwa. Po skończonym urzędowaniu wyjeżdżał z Ministerstwa na godz. 3 i udawał się do klubu przy ul. Foksal. Po obiedzie jechał albo do Ministerstwa, albo do domu, albo czasami do kawiarni Europejskiej, gdzie bywał też czasem wieczorem.

W dniu zabójstwa min. Pieracki wyjechał z Ministerstwa o godz. 15.10 lub 15.15; do klubu pojechał sam. Świadek dowiedział się o zabójstwie ministra przed godz. 4, będąc na mieście.

Na pytanie obrony świadek podaje, że w dniu zabójstwa ministra około godz. 14 odbierał telefon od działacza młodych narodowców dr. Mosdorfa, który prosił o audjencję u ministra jeszcze tego samego dnia. Gdy świadek powiedział do Mosdorfa, że ze względu na jazdę wojewodów minister jest zajęty i audjencja może się odbyć dopiero w poniedziałek lub we wtorek następnego tygodnia, Mosdorf oświadczył,

że to będzie zapóźno. Na pytanie adw. Pawenckiego, czy Mosdorf mówił, że będzie zapóźno po godz. 15, świadek odpowiada przecząco.

Adw. Hankiewicz wnosi o odczytanie zawartej w aktach sprawy relacji policyjnej, dotyczącej osoby Mosdorfa. Sąd nie uwzględnił tego wniosku z uwagi na to, iż okoliczność ta niema żadnego znaczenia dla sprawy. Prok. Zeleński wnosi o ponowne przesłuchanie znajdującego się na sali świadka komisarza Banki. Sąd uwzględnił wniosek prokuratora, poczem świadek Banko na pytanie prokuratora podaje, że obóz, którego Mosdorf był jednym z przywódców, wydawał dziennik „Sztafeta”. Na kilka dni przed 15 czerwca 1934 r. drukarnia, gdzie wydawana była „Sztafeta”, została zamknięta na skutek zarządzenia komisariatu Rządu m. st. Warszawy i „Sztafeta” przestała wychodzić.

Obronca Hankiewicz w związku z zeznaniami świadka Stawickiego wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadka insp. policji Sitkowskiego na okoliczność, że w dniu 15 czerwca po zabójstwie min. Pierackiego dr. Mosdorf zniknął z Warszawy i że do tychczas miejsce jego zamieszkania jest poliej nieznaną.

Oskarżenie opiera się na wyraźnych i mocnych dowodach

Prok. Rudnicki: Proszę Sąd! Koło tej kwestji Mosdorfa i ONR. ciągle obraca się cały szereg pytań. Wytworzył się stały wir, którego centralnym punktem jest Mosdorf. Kwestja telefonu Mosdorfa, która jeszcze porusza w swej mowie oskarżycielskiej, była brana przez władze śledcze pod uwagę. Ale wracać do pierwotnego punktu i twierdzić, że całe śledztwo jest zbudowane na wstążeczce, znalezionej w palcie w domu przy ul. Okólnik i wskutek tego jest oparte na niesłychanie wątpliwym podstawie i przewód sądowy może dać wynik wręcz odmienny od tezy aktu oskarżenia, jest na prawdę, moim zdaniem, bezpodstawne.

To nie jest sprawa-poszlakowa, to jest sprawa wyraźnych i mocnych dowodów.

Dziś twierdzić, że ktoś inny popełnił zamach, że zamach wyszedł z innych sfer i przytaczać jako dowód, że jeden oficer policji w kieszeni palta zabójcy znalazł trochę tytoniu, którego istotnie nie było, a jeszcze inny urzędnik odebrał telefon od Mosdorfa i z tych drobnych sprzeczności, nieścisłości i faktów, które okazały się bez znaczenia, wysunąć bardzo daleko idące wnioski, naprawdę jest bezcelowe. My nie opieramy się na tem. Jeżeli chodzi o to, jak się śledztwo rozwijało, to niechaj będzie ustalone, że Mosdorf tego dnia znikł.

Nasz nowy odcinek powieściowy

Już jutro rozpoczniemy druk czegoś zupełnie nowego. Nie będzie to ani Marczyński, ani Romański ani też jakaś pusta sensacja, ale ktoś dotąd zupełnie nieznaną, ktoś, kogo Szanowni Czytelnicy dopiero będą mogli poznać, bo w tem, co pisać będzie, znajdują go całego bez reszty. W tych codziennych odcinkach, pisanych krwią i potem odbije się cała dusza prostego, ale czującego i myślącego człowieka.

Są to pamiętniki — pamiętniki z wojny światowej, niewoli angielskiej i wojny polsko - bolszewickiej, napisane nie przez oficera, ale przez zwykłego szeregowca.

Ci, którzy wojnę przeżyli, chętnie przypomną sobie dawne przeżycia, skontrolują, o ile były one podobne do tych, jakie pamiętnik przedstawia. Młodzi z przyjemnością i pożytkiem dowiedzą się, jak to było na tej największej i najokropniejszej w dziejach ludzkości wojnie. Wszyscy dowiedzą się, co czuł, co przeżywał, co myślał zwykły, prosty żołnierz, jakim okiem patrzył on na dzieło straszliwego zniszczenia i co przytem myślał o Bogu i ludziach, o swych przełożonych i tym szarym żołnierzu. Z tego też względu pamiętniki są ciekawym i cennym materiałem dla socjologa i psychologa.

Ci, którzy w powieściach szukają przede wszystkim prawdy, i z tego stanowiska oceniają ich wartość (a jest spora liczba takich), znajdują w tym odcinku to, czego szukają, bo pamiętniki, a raczej powieść w rodzaju osławionego Remarque'a: „Na Zachodzie bez zmian”, dają nam rzeczywisty o-

braz, pełen prawdy i realizmu, szarpającego nieraz nęrwami, a jednak nieprzygniatającego, bo liczne są również sceny, pełne zdrowego i szeroko roześmianego humoru.

Pamiętniki te drukujemy bez zasadniczych zmian w wszelkich właściwościach barwnego i dosadnego stylu, niepozabawione-

kę frontowego żołnierza.

Ale kto jest autorem tych arcyciekawych pamiętników? Jest nim skromny i cichy kolejarz z Pruszcza - Bagiennicy — p. Jan Mazurkiewicz, syn wsi pomorskiej, wychowany w ciężkiej pracy dla zdobycia kawałka chleba, potem tułacz po fabrykach Ber-



P. Jan Mazurkiewicz, kolejarz pomorski z Pruszcza-Bagiennicy, którego wspomnienia z wojny światowej zaczynamy drukować już jutro, w otoczeniu rodziny,

go jednak pewnych usterek w składni, które pozostawiamy niezmiennie dla lepszego oddania psychiki autora. Pozostawiamy również wszystkie (prawie) myśli, które obecnie mogą się wydać nieraz zbyt śmiałe, a które jednak tak dobrze obrazują psychi-

lina, Westfalji i Nadrenji, a obecnie kierownik pociągu, szczęśliwy małżonek i ojciec sześciorga dzieci.

A więc już jutro zamieścimy pierwszy odcinek tego niezwykłego pamiętnika wojennego.

H

40852 lekarzy polskich i zagranicznych potwierdziło pisemnie, że gwarantowanie wolna od kofeiny kawa Hag jest dobrodziejstwem w tych wszystkich przypadkach, kiedy bezsenność, bicie serca i inne objawy nakazują wystrzeganie się kofeiny. Kawa Hag jest to prawdziwa kawa z plantacji wysokogórskich, zestawiona fachowo z najprzedniejszych gatunków kawy. Jedynie kofeina, ten niepożądany, pod-

A

niecający składnik, został z ziarna tej kawy usunięty i to najlepszym z dotąd znanych, opatentowanym sposobem (Polskie Patenty Nr. 1048 i 19401). Kawa Hag jest zatem nie tylko dobrodziejstwem dla osób o wrażliwym organizmie — rozkoszują się nią też najwybredniejsi smakosze. Słusznie zauważył pewien lekarz, że kawa Hag jest błogosławieństwem dla ludzkości. **Kawa Hag chroni serce i nerwy!**

G

Izby Pracy

Zapowiedziane w jednym z pierwszych oświadczeń rządu premiera Kościłkowskiego powołanie Izby Pracy przybiera obecnie konkretne formy. Ministerstwo Opieki Społecznej przystąpiło bowiem do opracowania projektu, który zostanie wkrótce przedstawiony Radzie Ministrów, a następnie wejdzie pod obrady Sejmu.

Projekt ten w toku opracowywania ulegać będzie bezwzględnie najrozsądniejszym zmianom tembardziej, że po przygotowaniu projektu w Ministerstwie, będzie on rozesłany do zaopiniowania związkom zawodowym. Sejm z pewnością również zechce swoje poprawki wprowadzić, trudno więc jest mówić już dzisiaj konkretnie, jaki będzie tekst ustawy, a więc jaki skład, zakres działania i kompetencje Izby Pracy.

W każdym razie powołanie Izby Pracy jest już sprawą najbliższej przyszłości, należy przewidywać, że wejdzie ona pod obrady Sejmu jeszcze w czasie obecnej sesji.

Sfery robotnicze i pracownicze przywiązują wielką wagę do tego zagadnienia, wysuwają jednak różne konkretne dezideraty.

Obawiają się przede wszystkim, żeby Izby Pracy nie godziły w jakiegokolwiek formie w istnienie samodzielnego ruchu zawodowego, skupiającego się w związkach zawodowych, wychodząc z założenia, że ustawy samorządu pracy nigdy nie zastąpi żywej inicjatywy wolnego ruchu zawodowego.

Obawy te są z pewnością zbyt bezpodstawnymi. Nie ulega wątpliwości, że sprawa powołania Izby Pracy według projektu rządowego nie wiąże się w żadnej mierze z odebraniem swobody działania związkom zawodowym lub narzucenia im przymusowych form organizacyjnych. Obowiązująca u nas ustawa o związkach zawodowych będzie stanowiła podstawę przy tworzeniu Izby Pracy.

Natomiast samo istnienie i działalność Izby Pracy nie będzie również przeszkadzało pracy organizacji zawodowych, tak, jak istnienie Izby Przemysłowo-Handlowych nie ogranicza działalności związków pracodawców, przeciwnie z pewnością do zadań Izby Pracy będzie należała współpraca ze związkami zawodowymi, pomoc związkom w sensie podnoszenia poziomu ich działalności, zbieranie danych statystycznych o pracy związków zawodowych, opracowywanie ich ewidencji (obecnie Ministerstwo Opieki Społecznej wydaje stale rocznik związków zawodowych).

Zakres działania Izby Pracy może być szerszy lub węższy. Ogólnie jednak można nakreślić zgóry pewne ramy, w jakich będzie się on mieścił.

Będą to więc z jednej strony powstałe z inicjatywy Izby Pracy, zgłaszanie projektów ustaw, rozporządzeń i różnych przepisów, regulujących w praktyce sytuację pracowników i robotników. Izby będą mogły zakładać, prowadzić, nadzorować lub też współpracować z działalnością różnych instytucji kulturalno-oświatowych, szkół zawodowych oraz dokształcających, instytutów badawczych, bibliotek, czytelni itp.

Obok tego zaś Izby będą miały szereg zadań, zleconych im przez Rząd i zawartych w ustawach i rozporządzeniach już istniejących — przy odpowiedzialności ich uzupełnieniu — czy też w drodze specjalnych rozporządzeń.

Izby będą więc wydawały opinie, co do projektów ustaw, rozporządzeń i dawnych przepisów w zakresie zagadnień pracy, tam, gdzie dzisiaj przewidziane są tylko Izby Przemysłowo-Handlowe i Rolnicze, lub tylko związki zawodowe i żaden z tych przepisów nie bę-

dzie mógł być wydany bez opinii Izby Pracy.

Izbowi może być przekazany szereg czynności, jak opracowanie nadzoru lub wykonywanie zadań, powierzonych dotychczas organowi władzy państwowej, lub samorządowej, udział w organach kolegjalnych instytucji publicznych, państwowych, samorządowych, czy innych, jednym słowem przejście przez samorząd pracy czynności, wykonywanych dotychczas przez czynniki oficjalne, lub też ewentualnie przez związki zawodowe.

Możnaby więc dla przykładu podnieść, że Izby mogłyby wybierać ławników do sądów pracy i sądów okręgowych, przygotowywać listy kandydatów na asystentów inspekcyjnych, sprawować nadzór nad społecznymi biurami pośrednictwa pracy, przejąć rozdział sum na akcję kulturalno-oświatową, powstałych z kar, nakładanych na robotników w zakładach pracy, desygnować członków do Komisji Rozjemczych rolnych, czy przemysłowych w tych wypadkach, gdy zamiast związków zawo-

dowych wyznacza ich Rząd itp.

Nie ulega zresztą wątpliwości, że zakres działania Izby Pracy, nawet gdyby narazie nie był zbyt szeroki, stopniowo z konieczności będzie się rozszerzał, samo życie bowiem wysunie tu szereg zagadnień.

Obok jednak zakresu działalności i kompetencji Izby Pracy, dla związków zawodowych ważny jest skład Izby i formy ich powoływania. Związki chciałyby widzieć w Izbach członków jedynie z wyborów, a nie z nominacji.

Należy przewidywać, że jeśli nawet nominacje będą, licza ich nie może być duża i nominacji nie będą mogli swymi głosami majoryzować opinii członków z wyboru.

Powołanie Izby Pracy będzie w każdym wypadku doniosłym pociągnięciem Rządu, ważny jest bowiem sam fakt zaistnienia samorządu światła pracy, kwestię zaś jego pełniejszego czy węższego zakresu działania, lepszej lub gorszej ordynacji wyborczej łatwiej już będzie później stopniowo regulować.

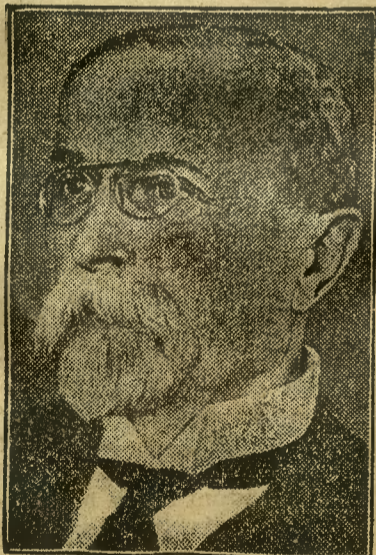
Kto będzie prezydentem Czechosłowacji?

Masaryk i Benes — Po ośmiu latach prezydentury. — Pakt z Z. S. R. R. i konkordat z Watykanem — 14 stronnicstw politycznych — Agrariusze wrogami Benesa — Katolicy językiem u wagi — Trzy punkty niepopularności Benesa.

(Korespondencja własna)

Praga, w grudniu

Wczoraj depeze z Pragi doniosły o podaniu się do dymisji gabinetu czechosłowackiego premiera Milana Hodža. Dymisja ta powstała na tle rezygnacji prof. Masaryka z fotelu prezydenckiego i — co ważniejsze — wyboru na stanowisko głowy państwa Benesa.



Masaryk

Chęć ustąpienia ze swego stanowiska nie jest nowa u Masaryka. Została wysunięta już w r. 1927, kiedy kończyła się druga kadencja prezydenta. Już wtedy chciał usunąć się z życia politycznego i poświęcić się całkowicie nauce.

Nasuwa się pytanie, z jakiej racji minister Benes gra w tej sprawie główną rolę? Odpowiedź jest prosta. Wystarczy uprzytomnić sobie, że dr. Benes był uczniem, a potem asystentem profesora Masaryka. Kilkadziesiąt lat ścisłej współpracy naukowej i politycznej i to nieraz w bardzo trudnych warunkach złożyło się na stosunek między Masarykiem a Benesem. Jest w nim nie tylko szacunek ucznia dla profesora i sympatia profesora dla ucznia, ale jest także przyjaźń tego rodzaju, jaką wytwarza wspólna dola i niedola.

Teraz, po ośmiu latach, prezydent Masaryk znów postawił na porządku dziennym kwestję swej rezygnacji, ale jednocześnie z

tem i warunek: obiór Benesa. Uczynił to nie ze względu na swoje zdrowie, ale dlatego, że poprawiły się szanse elekcji Benesa. Przyczynił się do tego pakt z Z. S. R. R. i konkordat z Watykanem. W ten sposób pozyskano poparcie komunistów i stronnicstw katolickich. Większe znaczenie ma w tym wypadku konkordat. Dzięki niemu arcybiskup Karpas został mianowany kardynałem, dobra kościelne, które w r. 1918 przeszły pod zarządek państwowy, wracają do dawnego właściciela, oraz granice diecezjalne pokrywają się teraz z granicami państwa. Ma to też znaczenie i dla naszej mniejszości cieszyńskiej, bowiem dotychczas mianował tam proboszczów biskup wrocławski, a więc niemiecki. Przygrywką zaś do konkordatu był praski zjazd katolicki.

Jednak i teraz nie uzyskał prezydent Masaryk zgody na obiór Benesa. Przyczyny są tu dwojakie. Polityka rządu czechosłowackiego jest bardzo trudna, ponieważ w sejmie znajduje się 14 stronnicstw politycznych, które podzieliły między siebie 300 mandatów. Najsilniejsze z nich ma 45, najsłabsze 6 mandatów. Czechosłowackie stronnicstwa mają 195 mandatów, komuniści 30, partje niemieckie 66 i Węgrzy 9. Koalicja rządowa posiada 161 mandatów. Jednakże czechosłowaccy agrariusze, należący do koalicji i prezentujący 45 mandatów, nie zgadzają się na kandydaturę dr. Benesa, ponieważ mają swoich poważnych kontrkandydatów, jak Hodža czy Malyperta. Aby dr. Benes mógł uzyskać kwalifikowaną większość, nie naruszając przytem równowagi parlamentarnej i nie rozbijając koalicji rządowej, należy ze wszystkimi stronniczwami przeprowadzić rozmowy, każdemu dać jakieś koncesje polityczne, doprowadzić do kompromisu. Oprócz agrariuszy, duże trudności wylaniają się z samego faktu istnienia w sejmie stronnicstwa hitlerowskiego z 44 mandatami. W każdym razie językiem u wagi będą stronnicstwa katolickie w sile 55 mandata-

ów. Czescy katolicy odnoszą się niechętnie do Benesa ze względu na duże różnice w polityce społecznej, Słowacy — to znaczy ks. Hlinka wraz z postami polskimi i karpato-ruskimi, są z natury rzeczy w ostrej opozycji, Niemcy i Węgrzy są także przeciwko Benesowi, choć odgrywiają już mniejszą

Falszywe pogłoski

W niektórych pismach stołecznych ukazała się wiadomość, jakoby stanowiska wicewojewodów w województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim mają być obsadzone przez działaczy ukraińskich z „Undo“. Po zasięgnięciu informacji u źródeł miarodajnych stwierdzamy, iż pogłoska ta zupełnie nie odpowiada prawdzie.

Trwale uczczenie pamięci Marszałka przez PW Kobiet

Zjazd org. P. W. Kobiet do Obrony Kraju, który się odbył w Krakowie powziął m. in. rezolucję, w której postanawia, iż celem trwałego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego wszystkie zbiórki jednostek ćwiczących i cała praca kół i placówek w okresie między 12—20 maja każdego roku będą poświęcone pamięci Marszałka.

Zjazd uchwalił następnie zwrócić się do pani marszałkowej Piłsudskiej o przyjęcie honorowego przewodnictwa Organizacji i dużej odznaki organizacyjnej, wreszcie uchwalił ofiarować płk. dypl. Kilińskiemu, b. długoletniemu dyrektorowi PUWF i PW małą odznakę organizacyjną.

rolę. Opozycja katolików jest tak silna, że ani konkordat, ani kapelusze kardynalskie Karpasza jej nie przemogły. Jednakże rządowi zależy na pozyskaniu tych stronnicstw, tembardziej, że próba stworzenia frontu socjalistyczno-komunistycznego całkowicie zawiodła. Mówi się więc nawet o tak daleko idących koncesjach politycznych, jak oddanie hlinkowcom teki oświaty.

Źródłem sprzeciwów przeciwko Benesowi jest jego niepopularność, którą można streścić w trzech punktach: 1-o opozycja przeciwko jego polityce zagranicznej, czy to



Benes

w stosunku do Polski, Z. S. R. R., a nawet w stosunku do małej Ententy, Francji i Niemiec; 2-o czechosłowackie społeczeństwo jest czułe na punkcie demokracji, a wszyscy rozumieją, że dr. Benes, jako minister, zajmuje stanowisko wyjątkowe, w dużym stopniu niezależne od parlamentu, oparte natomiast na autorytecie Masaryka i 3-o każdy wie, że w Genewie, czy w Paryżu dr. Benes ma większe znaczenie jako pan Benes, niż jako czechosłowacki minister spraw zagranicznych. Jest to wynikiem jego stosunków osobistych i poparcia przez francuskich masonów. To też znaczenie Czechosłowacji w polityce międzynarodowej jest większe, niż mogłoby być jako państwa. W ten sposób minister Benes ma jakgdyby monopol na czechosłowacką politykę zagraniczną, bowiem jego ustąpienie może wywołać niepożądane i nieprzyjemne dla Czechosłowacji komplikacje.

J. M.

Kulisy procesu chorwackich królobójców

Francja obawia się terrorystów

Trzydzieści miesięcy temu, król Jugosławii, Aleksander, padł pod kulami chorwackiego terrorysty.

Dnia 9 października, o godzinie czwartej popołudniu, monarcha wylądował w Marsylii, gdzie oczekiwał go francuski minister spraw zagranicznych, Louis Barthou. Gdy automobil królewski przejeżdżał przed ogrodem „de la Bourse”, z tłumy publiczności wybiegł nagle człowiek, liczący około 40 lat i, zanim policja mogła się zorientować, wskoczył na stopień samochodu, oddając kilka strzałów z rewolweru. Kule trafiły króla Aleksandra, ministra Barthou i generała Georges, siedzącego naprzeciw monarchy. W kilka sekund później, dwóch agentów policji zastrzeliło mordercę.

Król Aleksander, przewieziony do prefektury, zmarł niebawem. Otrzymał on dwa strzały, z których jeden w kręgosłup był śmiertelnym. Minister Barthou wyzionął ducha w szpitalu, mimo transfuzji krwi, która przyszła zapóźno. General Georges wreszcie, został ciężko ranny i życiu jego zagrażało niebezpieczeństwo.

Zamach ten pochłonął jeszcze kilka innych ofiar, bo w pierwszej chwili zamieszania, policja strzelała na wszystkie strony. Dwie kobiety zostały zabite, a siedem osób odniosło ciężkie rany od kul policjantów.

Królobójca, który zmarł o godzinie ósmej wieczorem bez odzyskania przytomności, miał przy sobie fałszywy paszport na imię Piotra Kelemana; później okazało się, że był to Dymitry Velitschko, urodzony 19 października 1897 w Kamenicy (Bułgaria). Należał on od roku 1922 do tajnej organizacji rewolucyjnej, t. zw. ORIEL. W roku 1924 Velitschko zastrzelił posła komunistycznego w Sofji i został skazany na śmierć, lecz uratowała go amnestja. Sześć lat później spiskowiec zabił terrorystę macedońskiego i został skazany na dożywotnie więzienie. Tym razem udało mu się uciec z Bułgarii...

Sledztwo wykazało, że Velitschko powziął projekt zamachu na króla Aleksandra we wrześniu 1934. W tym czasie organizacja „ustaszi” kroackich miała swą siedzibę na Węgrzech, na folwarku Janka-Puszta. Tutaj wylosowano trzech ludzi, którzy mieli asystować Velitschkowi w jego zbrodniczym przedsięwzięciu. Byli to Pospischil, Kralj i Raicza.

Spiskowcy udali się do Zurychu, gdzie oczekiwał ich niejaki Kwaternik, który doręczył im rozkaz najwyższego szefa organizacji, Pawelicza: „Spełnić bez szemrania wszystko, co będzie wam nakazane przez Kwaternika”.

Doktor Ante Pawelicz, były adwokat z Belgradu, zasądzony zaocznie na śmierć w roku 1929, mieszkał od dłuższego czasu we Włoszech i dysponował stamtąd swymi bojówkami. On wymyślił cały plan zamachu na króla Aleksandra i według jego instrukcji rozwinął się dramat, który miał zakończyć się tak tragicznie.

28 września spiskowcy znajdują się na dworcu w Zurychu. Stąd jadą do Lozanny, gdzie w hotelu „Palmiers” zapisują się pod fałszywymi nazwiskami. Ażeby przekroczyć francuską granicę bez podejrzenia, spiskowcy dzielą się na dwie grupy. Raicza i Velitschko jadą do Evian, Kwaternik, Pospischil i Kralj do Thonon. Złączenie nastąpiło w Fontainebleau, koło Paryża. Tutaj następuje nowa zmiana nazwisk: Kralj nazywa się teraz Hossier i w towarzystwie Pospischila (nowe nazwisko: Nowak) udaje się do hotelu paryskiego „Quai d'Orsay”. Raicza (teraz: Bénès) i Velitschko (teraz: Syek) jadą do innego hotelu na ulicy Mazafran, podczas gdy Kwaternik, pod imieniem Kramer, mieszka sam w hotelu Ambasador.

W ten sposób spiskowcy chcą zatrzeć wszystkie ślady za sobą. W stolicy francuskiej otrzymują ostatnie instrukcje. 6 października Raicza i Pospischil jadą do Wersalu, gdzie pozostaną aż do 8-go. W międzyczasie Kralj, Velitschko i Kwaternik odjeżdżają do Avignon, gdzie znajdują się dwie tajemnicze osoby, których tożsamość do dzisiejszego dnia nie została odkryta: niejaki „Petar” i młoda blondynka, nadzwyczajnej piękności...

9 października wszyscy spiskowcy znajdują się o godzinie 7 rano w Aix-en-Provence. Tutaj „Petar” wręcza Velitschkowi i Kraljowi dwa pistolety, amunicję i po dwa granaty ręczne. Kwaternik nakazuje im, odjechać taksówką o godzinie 12 do Marsylii i wmieścić się do tłumy przed ogrodem „de la Bourse”.

Podczas gdy dwaj spiskowcy spełniają

Porwany na pełnym morzu

Argentyna upomina się w Niemczech o swego obywatela

Rząd argentyński podjął za pośrednictwem swego posła w Berlinie demarche dyplomatyczne u rządu Rzeszy w sprawie uprowadzenia ze statku na pełnym morzu i uwięzienia na okręcie niemieckim obywatela argentyńskiego, Alberta Fulnera, który był poszukiwany podobno przez Gestapo jako wróg obecnego ustroju Rzeszy. Konsul argentyński w Lizbonie zamierzał udać się na okręt, na pokładzie którego znajdował się Fulner, ale statek opuścił port zanim interwencja konsula doszła do skutku.

rozkaz, Kwaternik, Petar i tajemnicza blondynka udają się pociągiem do Szwajcarii. Po zamachu policji udało się schwytać Raicza i Pospischila w chwili gdy chcieli przekroczyć granicę szwajcarską, podczas gdy Kralja aresztowano w Fontainebleau. Doktora Pawelicza i Kwaternika przytrzymano we Włoszech, lecz pomimo starań władz francuskich nie wydano ich, bo rząd Mus-

Stan oblężenia... przed procesem

Już na dwa dni przed rozpoczęciem procesu, spokojne miasto Aix-en-Provence zmieniło całkowicie swój wygląd. Nieustannie przybywały z okolicznych miast nowe oddziały żandarmerji konnej i pieszej; z Paryża przyjechała specjalna brygada detektywów, a po ulicach patrolowały dnem i nocą plutony piechoty.

W dzień procesu miasto znajdowało się

solniego nie wydaje z zasady przestępców politycznych.

Tak więc proces, który rozpoczął się przed paru dniami w Aix-en-Provence, odbywał się tylko w obecności Pospischila, Kralja i Raicza — statystów zamachu. Królobójca nie żyje, a szefowie organizacji znajdują się bezpieczni pod ochroną włoskich żagnetów...

organizacji, znajdujących się wśród publiczności itd. itd.

Przez podziemny korytarz na salę sądową

Dziwnym się wydaje, że władze francuskie padły także ofiarą tych pogłosek. Dwa dni przed procesem, przewodniczący roz-



Ława oskarżonych w procesie królobójców. Pod silną strażą siedzą oskarżeni, przed nimi obrońcy

jakby w stanie oblężenia. Wszystkie drogi prowadzące do Aix były obsadzone pikietami, które kontrolowały dokładnie każdy pojazd, każdy samochód i każdą furę chłopską. Nawet na dachu pałacu sprawiedliwości ustawiono karabiny maszynowe!

Powodem tego alarmu były pogłoski, krążące uporzycie po mieście. Twierdzono, że organizacja „Ustaszi” postanowiła wysadzić w powietrze gmach sądowy, że oskarżeni zostaną zastrzeżeni przez agentów

prawy, radca de Broize, zaalarmował w nocy burmistrza i nakazał mu rozpocząć natychmiast budowę podziemnego korytarza do sali rozpraw, bo — jak mówił — obawiał się, ażeby oskarżeni nie padli w drodze do sądu ofiarą innych spiskowców!

Burmistrz zgodził się i istotnie, w ciągu 48 godzin okrytą podziemny zbudowano... kosztem 24.000 franków!

W sali rozpraw znajdowało się więcej ludzi umundurowanych, niż „cywilów”.

Puder BEBE SZOFMANA



CHŁODZI, KOI
USUWA ZAOGNIENIA
U DZIECI

Proces szpiegowski w Anglii

„Nie jestem szpiegiem, lecz powieściopisarzem” — twierdzi oskarżony Gertz

Sąd w Londynie rozpatruje sprawę karną, jaką wytoczono Niemcowi Hermanowi Gertzowi o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Doktor Gertz pilot wojskowy w armji niemieckiej w czasie wojny, ostatnio odwiedzał często Anglię, gdyż przed wojną był studentem na uniwersytetach angielskich. Gertz z upodobaniem przebywał w bliskim sąsiedztwie lotnisk wojskowych. Podczas swego pobytu w Anglii zamieszkiwał w hotelach, w których mieszkali oficerowie lotnictwa, inżynierowie i mechanicy. Będąc ostatnio w Anglii w towarzystwie młodej Niemki, panny Emig, tą ostatnią przedstawiał wszędzie jako swą siostrzenicę, władze angielskie zwróciły na niego uwagę i jego towarzyszkę zaczęli interesować się detektywi. Faktycznie panna Emig, jakto bywa w powieściach i filmach szpiegowskich, służyła do tego, aby usidlić jakiegoś fachowca angielskiego, wtajemniczonego w sprawę lotnictwa wojskowego.

W ostatnim wypadku w sidła uroku młodej Niemki wpadł pewien mechanik imieniem Kelleth Livis, który pracował na jednym z lotnisk wojskowych. Przy jego pomocy para szpiegowska usiłowała dowiedzieć się różnych szczegółów dotyczących angielskich samolotów wojennych.

Detektywi donieśli o tem policji, a ta podczas ostatniej bytności Gertza w Anglii aresztowała go. Obecnie odpowiada za swe czyny przed trybunałem londyńskim. Prokurator zarzuca mu, że od dłuższego czasu odwiedza Anglię jedynie dlatego, by dostarczać Niemcom tajemnic lotnictwa angielskiego.

Oskarżony broni się w bardzo oryginalny sposób, twierdzi bowiem, że nie jest szpiegiem, lecz ma zamiar napisać powieść na temat szpiegostwa i lotnictwa i dlatego zbierał potrzebne mu dokumenty. Sąd angielski musi rozstrzygnąć, czy twierdzenia te są prawdziwe, czy też są one bez podstaw.

Mount Everest — siedlisko złych bogów

Nowe ekspedycje na niedostępną górę

Niezdobyty dotychczas najwyższy szczyt świata Mount Everest ciągle nęci śmiałych turystów i badaczy, którzy na rok 1936 przygotowują szereg ekspedycji dla pokonania niedostępnej góry, która według wierzeń tybetańskich jest siedliskiem złych bogów.

U podnóża góry od strony Tybetu obcuje od kilku miesięcy ekspedycja angielska pod wodzą kierownika pierwszej wyprawy z 1933 roku Hugh Rutledge. Od strony indyjskiej podejmuje wyprawę na niezdobyty szczyt trzy inne ekspedycje, — francuska, holenderska i niemiecka. Ekspedycja niemiecka pod kierownictwem dr. Scheibe zaj-

mie się głównie badaniem flory górskiej na Mount Everest i wyjaśnieniem tajemnicy pochodzenia pszenicy, uprawianej przez rolników w Hindukusz na pograniczu Afganistanu. Na czele ekspedycji holenderskiej stoi konsul niderlandzki w Kalkucie, Visser. Kierownikiem ekspedycji francuskiej, zorganizowanej staraniem francuskiego towarzystwa alpinistycznego jest Jean Escarre. Ekspedycja francuska, w skład której wchodzi kilku wybitnych uczonych fizyków, zamierza prowadzić badania nad promieniowaniem kosmicznym w strefie wysokogórskiej.



Przezorność władz szła nawet tak daleko, że wszyscy korespondenci gazet, którzy chcieli asystować rozprawie, musieli się rozbiierać do naga, bo obawiano się, czy nie mają przy sobie bomby lub rewolweru!

Tłumacz, który nie tłumaczy!

Pierwszy incydent wybuchł zaraz przy rozpoczęciu procesu. Okazało się bowiem, że władze francuskie wyznaczyły jako tłumacza dla oskarżonych, którzy nie władają wcale językiem francuskim, osobnika nie znającego języka chorwackiego!

Adwokat oskarżonych, p. Desbons, podkreślił w ognistej przemowie ten skandal, prokurator odpowiedział w tym samym tonie... a tłumaczka, znająca język chorwacki przybyła dopiero na trzecią i ostatnią rozprawę procesualną!

Z samego początku było widocznym, że prokurator szukał za wszelką cenę incydentu, by pod tym pozorem odroczyć proces.

Niesłychany wypadek — adwokata wyrzucono z sali sądowej

Sposobność ta nadarzyła się drugiego dnia. Adwokat Desbons zażądał, by trybunał powołał nowych świadków, mających udowodnić niewinność jednego z oskarżonych. Prokurator sprzeciwił się temu i zaczął polemizować z obrońcą na temat osobisty. Ten odpowiedział ostro i w jednej chwili obaj przeciwnicy znaleźli się na środku sali, gotowi do bójkii!

Jak długo świat istnieje, tego nie widziano jeszcze w francuskiej sali sądowej! Przewodniczący odroczył natychmiast rozprawę i sędziowie udali się na tajną naradę, by powziąć postanowienie co do wniosku prokuratora, który zaproponował wykluczenie obrońcy, z powodu „niegodnego zachowania się”.

Po półgodzinnej naradzie, trybunał ukazał się na nowo i przewodniczący przeczytał postanowienie trybunału, wykluczające adwokata Desbons na zawsze z szeregu obrońców.

Nastąpiła dramatyczna scena. Desbons zawałił:

— Nie ustąpię! Tylko siłą możecie mnie wywalić!

Wtedy przewodniczący dał znak i kapitan żandarmerji wyprowadził adwokata z sali...

Więść o tym wypadku zaalarmowała w jednej chwili całą Francję! Po raz pierwszy zdarzyło się, że adwokat został wypędzony z sali sądowej „manu militari”!

Na znak protestu żaden adwokat nie zgodził się na przejęcie obrony i z tego powodu proces odroczone do stycznia...

Tajemnica granatów ręcznych...

Władze francuskie na wieść o odroczeniu procesu odetchnęły z ulgą. Bały się one jak ognia przesłuchania świadków, a to z następujących powodów.

Rząd p. Laval stara się za wszelką cenę utrzymać przyjaźń francusko-włoską. Lecz dobre stosunki obu państw byłyby narażone na poważny szwank, jeżeliby przyszło do przesłuchania świadka inżyniera marynarki p. Capdeville z Toulonu. Oficer ten bowiem brał udział w śledztwie zamachu i skonstatawał, że granaty ręczne, będące w posiadaniu spiskowców pochodziły... z włoskiego arsenału w Trieście!!!

O fakcie tym żadna gazeta francuska nie doniosła, lecz podczas rozprawy, w obecności cudzoziemskich dziennikarzy, historia byłaby wyszła na pewno na jaw — i to było jedynym powodem odroczenia procesu.

Teraz sytuacja jest uratowana — aż do stycznia.

Lecz możemy już zgóry zapowiedzieć, że do przesłuchania pana Bernarda Capdeville i w styczniu nie przyjdzie. Świadek „zachoruje” na czas — i sytuacja międzynarodowa zostanie uratowana. Spiskowcy zostaną zasądzeni na stosunkowo lekkie kary, a za kilka miesięcy przyjdzie, jak zwykle po procesach politycznych, amnestja...

Miljon funtów pożyczki Negusowi chcą udzielić finansisci angielscy

Grupa finansistów angielskich miała jakoby zaproponować Negusowi pożyczkę w wysokości miliona funt, szteri, w zamian za udzielenie koncesji na wyłączną eksploatację bogactw mineralnych kraju w przeciągu 30 lat. Trudności w dojeździe do skutku tej transakcji moje jednak wywołać fakt, iż liczne koncesje zostały już udzielone innym grupom.

Zgon wdowy po Griegu

W Kopenhadze zmarła wdowa po słynnym kompozytorze norweskim, Griegu. Ni-na Grieg obchodziła przed kilku tygodniami 90-tą rocznicę urodzin, z racji której otrzymała depesze gratulacyjne ze wszystkich krańców Europy, a również od królewskiej pary norweskiej.

smaczne
pożywne
niezastąpione



Platki owsiane
Knorr

GŁOSY I ODGŁOSY.

**Ambicje ukraińskie
a polska racja stanu**

(ow) W atmosferze toczącego się w Warszawie procesu działaczy O. U. N., problem ukraiński znowu nabral szczególnej aktualności. Olbrzymia większość społeczeństwa ukraińskiego, zamieszkującego Małopolskę Wschodnią, nie solidaryzując się z metodami O. U. N., a nawet potępiając jej terrorystyczną robotę, pragnie niewątpliwie normalizacji stosunków, wysuwa jednak przytem swoje warunki. Niedawno posłowie ukraińscy w Sejmie złożyli obszerną deklarację, w której akcentują pragnienie naprawy stosunków polsko-ukraińskich, ale za cenę natychmiastowego równouprawnienia, w przyszłości zaś — całkowitej autonomii. Na temat tego „Programu ugodowego” wczorajszy „Kurier Warszawski” zamieszcza następujące uwagi:

„...Tak brzmiące warunki ugody polsko-ukraińskiej są możliwe do zawarcia dla kogoś, kto nie przewiduje, ale są niemożliwe do utrzymania. Wynika to stąd, że problemat Małopolski Wschodniej jest historyczno-etniczny problemat polskim i ukraińskim jednocześnie. Ziemia jest i polska i ukraińska jednocześnie. Ziemia jest i polska i ukraińska historycznie i etnograficznie; prawa polityczne do niej mamy starsze; ślady kulturalne na niej wycisnęliśmy głębsze; nie kolonistami tam jesteśmy; jesteśmy tam autochtonami.

Rozwiązanie zatem — wielkie, zupełne, finalne rozwiązanie — może być tylko jedno: współwłasność, współadministracja, współodpowiedzialność. Bardzo jest ono jeszcze dalekie, bo Ukraińcy wcale nie są do niego dojrzały.

W dalszym ciągu autor artykułu nawołuje do zdecydowanej akcji w kierunku wzmocnienia żywiołu polskiego na Kresach południowo-wschodnich, gdyż w przeciwnym razie ambicje ukraińskie mogą z czasem dojść do „temperatury wrzenia”.

Starzy więźniowie i amnestja

W związku z mającą wejść wkrótce w życie ustawą amnestyjną, warszawski „Kurier Poranny” występuje za rozszerzeniem dobrodziejstwa amnestji na więźniów politycznych, którzy odsiadują wyroki długoterminowego więzienia. Jak wiadomo bowiem, projekt ustawy przewiduje, że maksymalną granicą kary, podlegającej redukcji, jest 10 lat więzienia. „Kurier Poranny” pisze:

„Amnestja nie jest rewizją procesu, lecz jest z pewnego punktu widzenia rewizją kary. Poza wszystkimi więc względami o charakterze zasadniczym przybiera jeszcze jeden wzgląd natury ściśle rzeczowej.

Poddając rewizji karę, nie można pominąć kar, wymierzonych kilka czy kilkanaście lat temu. Byłoby to raczej słusze w stosunku do wyroków, które wydaliśmy kilka czy kilkanaście miesięcy temu. Bo przecież dziś do wielu zagadnień i wystąpień mamy z pewnością stosunek już inny, niż w zaraniu naszej niepodległości. Jesteśmy bardziej wytrawni i pewni siebie. Zmieniły się także warunki, w których działać będą zwolnieni z więzienia skazańcy polityczni. Będzie się musiała zmienić ich taktyka i metody w stosunku do Rzeczypospolitej.”

NA OSTRZU JĘZYKA.

Słodka ustawa

Cukier jest tańszy!
Więc choć gotówki mało się ma w kiesie,
każdy, któremu żywot słodzić chce się,
pędzi ulicą
i pod pachami kilo cukru niesie.

Już wszyscy słodzą
kawę i kakao,
herbatę, mleko,
wino, —

— Istne kino! —

A każdy chodzi ze słodziutką miną...

Nietylko w kraju
zniżka cukru słynie:
ona jest głośna w angielskiej krainie,
gdzie ze zmartwienia —
zdechną wszystkie świnię... (K)

Pilnować obniżki komornego!**Podlegają jej mieszkania chronione ustawą lokatorską**

W związku z szeregiem wypadków nie zastosowania się właścicieli domów do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada rb. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów, należy jeszcze raz przypomnieć, że z dniem 1-ym grudnia 1935 r. zostało ustawowo obniżone na okres dwuletni komorne od mieszkań trzyczobowych i mniejszych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, o 15 proc., a od mieszkań większych (do 6-izbowych) oraz lokali przemysłowych i handlowych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów — o 10 proc.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że wszelkie klauzule kontraktów między właścicielami domów a lokatorami, ustalające wysokość komornego, lub też stwierdzające, że nie może być ono zmienione, z dniem 1 grudnia z mocy samego prawa stały się nieważne.

O ile mimo to właściciel domu nie przeprowadzi ustawowej zniżki, lokator, nie zważając na żadne upomnienia, czy nawet

szykany, winien sam ustalić nową wysokość komornego i do dnia 8 każdego miesiąca (w myśl kontraktu miesięcznie, kwartalnie, czy półrocznie) przesyłać odpowiednią sumę pocztą właścicielowi domu, lub też składać ją do depozytu sądowego w kasie właściwego sądu grodzkiego. Gdyby i to nie poskutkowało, a właściciel domu posunął swój czyn nieobywatelski dalej i dopuścił się sztykan, lokator powinien uciec się do pomocy przepisów policyjno-porządkowych. I tak np. w wypadku zamknięcia dopływu wody należy zwrócić się do starostwa i zgłosić skargę na podstawie ustawy sanitarnej o nieprzestrzeganiu przez właściciela domu przepisów higienicznych. W wypadku zamknięcia bramy należy przy pomocy najbliższego posterunkowego spisać protokół na dozorcę domu za niewykonywanie przepisów porządkowych. Wreszcie gdyby właściciel domu usiłował zamknąć dopływ gazu czy elektryczności, lokator musi czempredziej złożyć nań skargę sądową o złamanie kontraktu wynajmu mieszkania.

**W Gdyni organizuje się
„Gospodarcze Archiwum Morskie”**

W porozumieniu z czynnikami gospodarczymi i samorządem w Gdyni oraz przy wydatnem poparciu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przystępuje Instytut Bałtycki do stworzenia nowej placówki naukowo - badawczej p. n. „Gospodarcze Archiwum Morskie”.

Inicjatywa prywatna, zarówno w polskim handlu zamorskim, jak i w rozbudowie Gdyni, jako ośrodka przemysłu morskiego, natrafia na liczne trudności, spowodowane brakiem dłuższego wyrobienia handlowego w dziedzinie handlu morskiego, daje się od-

czuć brak tradycji, ubóstwo materiału informacyjnego odnośnie do obcych rynków, a w szczególności innych portów morskich; brak ten staje się poważnym hamulcem każdej większej ekspansji handlowej i wszelkich objawów przedsiębiorczości.

Aby usunąć te braki, inne państwa, jak np. Niemcy, powołały do życia zorganizowany na podstawach naukowych aparat informacyjny, który stoi do usług sfer gospodarczych. Najbardziej znanymi placówkami tego typu są: Institut für Weltwirtschaft und Seever-

Nastają już słotne i zimne dni...



Trzeba zatem wczasu pielęgnować i zahartować skórę

NIVEA

Ceny od
zł 0,40 - 2,60

**Wyspy Kanaryjskie
na Targach Poznańskich**

W umowie handlowej z Hiszpanją specjalną rolę odgrywa możliwość importu do Polski produktów wysp Kanaryjskich, w tem głównie bananów i niektórych konserw. W związku z tem konsul honorowy Polski w Las Palmas organizuje udział eksporterów wysp Kanaryjskich w Targach Poznańskich. Będzie to pierwszy udział wysp Kanaryjskich w jakichkolwiek targach w Europie.

„RADJO W DOM — RADOŚĆ W DOM”.

Laureaci Nobla**Uroczyste wręczenie nagród w Sztokholmie**

We wtorek odbyła się w Pałacu Koncertowym w Sztokholmie uroczystość wręczenia nagród Nobla, wraz z dyplomami. Wręczenia dokonał osobiście król. Obecni byli wszyscy tegoroczni laureaci, a mianowicie: Prof. Joliot i p. Irena Joliot laureaci nagród w dziale

odznaczeni zostali wraz z Beequerlem nagrodą w dziale fizyki.

Na uroczystości obecni byli pryncz króla i członków rodziny królewskiej, dawniejsi laureaci nagród Nobla, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego.



Król szwedzki Gustaw wręczył we wtorek w Sztokholmie tegoroczne nagrody Nobla. — W pierwszym rzędzie od lewej: ks. Wilhelm, następca tronu z małżonką, król Gustaw, ks. Sybilla, ks. Gustaw Adolf i ks. Eugenjusz

chemji, prof. niemiecki Spemann (nagroda w dziale medycyny), profesor angielski Chadwich (nagroda w dziale fizyki).

Prezes Komitetu nagrody Nobla w dziale chemji prof. Palmaer składając gratulacje państwu Joliot przypomniał, że przed 24 laty, matka obecnej lauretki p. Marja Curie - Skłodowska otrzymała nagrodę w dziale Chemji, zaś w roku 1903 p. Ciure - Skłodowska i prof. Curie

W godzinach popołudniowych laureaci wzięli udział w uroczystości odsłonięcia w ratuszu tablicy pamiątkowej ku czci Nobla.

Wieczorem odbył się na ratuszu uroczysty bankiet ku czci laureatów. W bankiecie wzięli udział członkowie rodziny królewskiej. W dniu wczorajszym małżonkowie Joliot wygłosili w kole kobiet odczyty o wytworzonym przez nich obojga systematycznym radzie.

kehr w Kilonji, Weltwirtschaftsarchiv w Hamburgu, pozatem Instytuty w Rotterdamie i Antwerpji.

Kwestja naukowego informowania świata gospodarczego stała się aktualna od dłuższego czasu i w Polsce. Instytucją tego typu będzie „Gospodarcze Archiwum Morskie”. Zadanie Archiwum będzie polegało na praktycznym wyszukaniu naukowych materiałów, rozproszonych po ośrodkach uniwersyteckich, bibliotekach, w prasie i publicystyce — innymi słowy — na wprowadzeniu danych naukowych do życia praktycznego.

W szczególności działalność Gospodarczego Archiwum Morskiego będzie przedstawiała się następująco: a) Stworzenie biblioteki fachowej oraz archiwum materiałów informacyjnych w zakresie handlu morskiego, urządzeń portowych i żeglugi, b) Obsługiwanie danym materiałem zainteresowanych sfer gospodarczych, drogą publikacji odpowiednich raportów i oświetlania poszczególnych zagadnień, c) Badanie zjawisk gospodarki morskiej w obcych krajach pod kątem widzenia praktycznych potrzeb handlu polskiego i żeglugi polskiej, jak też wytycznych polskiej polityki morskiej.

Jest nadzieja, że istnienie tej placówki będzie odpowiadało najistotniejszemu potrzebom nie tylko miasta portowego, ale też całego polskiego handlu zamorskiego, jako że w Gdyni i obok Gdańska koncentrują się coraz bardziej nicy stosunków gospodarczych z krajami bałtyckimi i zamorskimi.

**Od 15 do 25 procent
obniżona będzie taryfa telefoniczna**

Taryfa telefoniczna w Warszawie ulegnie obniżce z dniem 1 lutego 1936 r. najdalej zaś dnia 1 marca. Jednocześnie Ministerstwo Poczty przeprowadzi odpowiednią redukcję opłat telefonicznych na swojej sieci. Obniżka wahać się ma w granicach od 15 do 25 procent. Jej wysokość będzie ustalona dopiero po przeprowadzeniu ścisłych kalkulacji.

W nowej taryfie mają być przede wszystkim uwzględnione interesy świata pracy oraz kupiectwa. Jeśli się żąda od kupca, by sprzedawał taniej, to powinno się iść mu na rękę i zmniejszać jego świadczenia.

Prawdopodobnie szczegóły nowej taryfy telefonicznej będą znane już przed Nowym Rokiem.

**Tragiczna śmierć matki
i syna**

We wsi Kozin gminy aleksandrowskiej 83-letni Michał Isaczenko, pojąc bydło w Horyniu wpadł pod lód, który się pod chłopcem załamał. Na pomoc tonącemu pospieszyła jego matka Barbara, lecz wskutek załamania się lodu wpadła również do wody. Syn i matka utonęli.

Podarunki wywołujące radość...

Sniegowce
z ciepłą podszewką
wzór Chargin

5⁵⁰



dla panów 3.75
dla pań . . .

3²⁵

z mocnym tylnym
napiętkiem i obcasem

2⁹⁵

pantofelki sa-
lonowe piś-
niowe w
ładnych
kolorach

6²⁵

dla dzieci z mo-
cną podszewką
wk. 19/20
wk. 21/24 3.25
wk. 25/26 3.75
wk. 27/30 4.25

2⁴⁵

kolorowa skóra
z podszewką
Kossey
wk. 31/35 4.25
wk. 35/40 . . .

3⁹⁰

Leiser

Gdańsk, Langgasse 73

Otwarte w niedzielę, dnia 15 grudnia od godz. 14 do 18.

Likwidacja Akademickiego Koła Pomorza w Warszawie

Akademickie Koło Pomorza w Warszawie zostało założone w marcu 1925 r., przez grono Pomorzańców studiujących na wyższych uczelniach warszawskich, w celu skupienia na stołecznym terenie studentów Pomorza, umożliwienia im wzajemnego poznania się i wymiany zdań, wzajemnego popierania się, utrzymania łączności z Pomorzem.

W ciągu swego dziesięcioletniego istnienia koło przechodziło różne koleje, dochodząc do największego rozkwitu w latach 1933-34, za prezesury kol. mgr. Bernarda Kuli. Odtąd jednak zaczyna się jego powolny upadek.

Wola prawodawcy, A. K. P. W. skończyła swój żywot międzyuczelniany stając się organizacją wyłącznie studentów Uniwersytetu J. Piłsudskiego; straciło przeszło 50 proc. swych członków, nie miało już możności skupienia całej pomorskiej młodzieży akademickiej studiującej w Warszawie.

Postanowiono więc zlikwidować A. K. P. W., powołując na jego miejsce organizację inną, mogącą skupić nie tylko studentów Pomorza, ale całą młodą inteligencję pomorską, przebywającą w stolicy. W wyniku tego postanowienia zapadłego w listopadzie na zebraniu walnym A. K. P. W. w kwietniu 1934 r., powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza w Warszawie.

Z tą chwilą istnienie A. K. P. W. stało się bezprzedmiotowe i w niedzielę, dnia 1 grudnia br. w obecności wiel-

kiego przyjaciela pomorskiej młodzieży akademickiej Jego Magnificencji Pana Rektora Akademii Stomatologicznej Prof. Dr. Romana Nitscha, długoletniego kuratora A. K. P. W. odbyła się jego likwidacja oraz przekazanie majątku na rzecz pomorskiej młodzieży akademickiej, skupiającej się w Stowarzyszeniu Przyjaciół Pomorza w Warszawie. F. W.

Dorobek okręgu pomorskiego LMK. Wspaniały rozwój prac organizacyjnych

Rozmach, znamionujący działalność okręgu pomorskiego L. M. K., uwidocznił się dopiero w połowie 1934 r., gdy kierownictwo prac na dość słabym organizacyjnie terenie Pomorza objął obecny zarząd okręgu, z prezesem S. O. w Toruniu p. R. Radłowskiem na czele. Przejawwszy w spuściznie zaledwie 20 oddziałów z niewielką liczbą członków i małą prężnością organizacyjną — w ciągu kilkunastu miesięcy obecny zarząd podniósł

znacznie siłę okręgu, pogłębiając zarazem wśród społeczeństwa pomorskiego zrozumienie dla spraw morskich i kolonialnych. Liczby mówią same za siebie: na 1 grudnia rb. okręg L. M. K. obejmował 60 oddziałów, 37 kół szkolnych i 22 koła inne z liczbą 32.068 członków, zajmując w ten sposób 7-me miejsce wśród okręgów L. M. K. pod względem siły organizacyjnej.

Stało się to dzięki intensywnej pracy zarządu okręgu, scharmonizowanej w sekcjach i referatach, prowadzonych przez poszczególnych członków zarządu, a przy wydatnym udziale kierownika biura okręgu p. kpt. Suffczyńskiego. Na szczególne wyróżnienie zasługuje dział wodny, kierowany przez p. dyr. inż. A. Borna, wysuwający okręg na tym odcinku pracy, na pierwsze miejsce wśród innych okręgów.

Skoordynowawszy prace wszystkich oddziałów, zarząd okręgu skupił w szeregach Ligi wszystkie grupy społeczeństwa. Spośród których wybija się na plan pierwszy obwód kolejowy zarówno liczbą, jak i intensywnością akcji propagandowo-organizacyjnej. Realizując konsekwentnie program, zarząd okręgu przystąpił ostatnio do planowej akcji wśród młodzieży, to też podane powyżej liczby organizacyjne ulegną niewątpliwie znacznemu zwiększeniu.

Prezydium okręgu stanowią: prezes — p. R. Radłowski, pierwszy wiceprezes — p. wojewodzina J. Kiriklisowa, II wiceprezes — p. plk. inż. Z. Dzwonkowski, sekretarz — p. kpt. A. Trepiak i skarbnik — p. sędzia Chmurzyński.

„Gdyński Malisz” przed sądem

Rozprawa przeciwko Bulińskiemu — 19 grudnia

19 grudnia przed Sądem Okręgowym w Gdyni odbędzie się rozprawa karna przeciwko niedoszłemu mordercy 14-letniej służącej Stefanowi Bulińskiemu, który wzorem słynnego krakowskiego Malisza chciał zdobyć większą sumę pieniędzy przez zamordowanie listonosza zwabionego do mieszkania swej znajomej w Gdyni.

W tym celu podobnie jak Malisz, i Buliński nadawał drobne przekazy pieniężne pod adresem swej znajomej. Obawiając się, by w zbrodni nie przeszkodziła mu znajdująca się w mieszka-

niu służąca Monika Koczyńska, Buliński zadał jej kilkanaście ciosów nożem kuchennym, przyczem złamał nawet nóż na jej głowie. Nie zdążył jednak dobić dziewczyny i przestraszony niespodziewanym jej oporem, niedoczekawszy się listonosza uciekł z mieszkania. Przez kilka dni błąkał się w lesie redłowskim, skąd wreszcie wyszedł i w drodze do domu został aresztowany.

Proces, którego tło wstrząsnęło całą Gdynią w drugiej połowie września — budzi wielkie zainteresowanie w całym mieście.

Rozwój żeglugi śródlądowej

Regulacja Wisły

Min. Komunikacji doceniając znaczenie żeglugi na naszych rzekach, zwłaszcza jej roli przy transportach masowych, oraz biorąc pod uwagę jej obecny zaniedbany stan, powołało specjalną komisję do spraw rozwoju żeglugi śródlądowej. Komisja ta pod przewodnictwem Podsekretarza Stanu inż. A. Bobkowskiego, przy udziale dyrektorów Departamentu i biur Min. Komunikacji oraz osób zaproszonych już rozpoczęła pracę.

Specjalną uwagę Ministerstwo Komunikacji zwróciło na potrzebę systematycznych robót regulacyjnych na Wiśle ze względu na rolę wielkiej drogi wodnej, jaką rzeka ta z natury rzeczy winna u nas odgrywać.

Wyrazem wagi, jaką do tej sprawy Ministerstwo przywiązuje jest powołanie do życia stałej komisji do spraw technicznych Wisły z udziałem przedstawicieli Politechniki Warsz. prof. Rybczyńskiego i Politech. Lwowskiej prof. M. Latakiewicza.

Komisja ta pod przewodnictwem dyrektora biur Dróg Wodnych inż. E. Romańskiego, przy udziale wyższych urzędników Min. Komunikacji na pierwszym posiedzeniu omówiła plan najbliższych prac w dziedzinie regulacji Wisły.

Obecny na posiedzeniu podsekretarz Stanu inż. J. Piasecki w przemówieniu zaakcentował zainteresowanie Rządu sprawami regulacji Wisły jako głównej polskiej arterji wodnej.

Handel owocami przechodzi w polskie ręce

W Gdyni powstała spółdzielnia, która winna cieszyć się poparciem całego chrześcijańskiego kupiectwa

W ostatnich dniach utworzona została w Gdyni (ul. 10 Lutego, tel. 11-70) pierwsza chrześcijańska spółdzielnia kupców samodzielnych dla handlu owocami. Członkiem tej spółdzielni, która ma za zadanie sprostowanie owoców południowych z pominięciem nie polskiego pośrednictwa, może być każdy kupiec samodzielny. Jeden udział kosztuje 100 zł przy 2-krotnej odpowiedzialności.

Na czele nowego przedsiębiorstwa liczącego już dzisiaj 50 członków, stanął znany fachowiec tej branży dyr. Józef Mięso.

Spółdzielnia otrzymała kontyngent przywózowy, a jej chrześcijański charakter jest statutowo zastrzeżony.

Utworzenie spółdzielni powinno zwrócić uwagę polskiego kupiectwa, gdyż jest to znowu poważny krok naprzód w kierunku przejmowania handlu owocami w ręce polskie.

Ciekawe zjawisko

Mimo mrozów na Wybrzeżu kwitną bzy

W okolicach Pucka zauważono niezwykłe — biorąc pod uwagę zimową porę — zjawisko. Oto niektóre drzewa i krzaki bzów, pokryły się gęsto pąkami.

Coprawda w ostatnich tygodniach panowała w tych stronach piękna i słoneczna pogoda, od kilku dni jednak nastąpiły dość silne mrozy, które zwarzą przedwcześnie ożywiające paki.

7 nowych mistrzów rzeźnickich złożyło egzamin w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu

W dniu 4 bm. przed komisją egzaminacyjną dla zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu zdali egzamin mistrzowski zgodnie z art. 158 prawa przemysłowego i są uprawnieni do kształcenia i trzymania uczniów zgodnie z art. 149 prawa przemysłowego: p. Bernard Bergmański z Brodnicy, p. Maksym Brzózka z Lipusza pow. Kartuszy, p. Paweł Domnach ze Skórcza, p. Teodor Kwirandt z Grudziądza, p. Benedykt Marchewicz z Godziszewa pow. Tczew, p. Stanisław Zalewski z Grudziądza, p. Józef Genety z Grudziądza.

„Elemka” wraca do Gdyni

W dniu 10 listopada wyruszył z Algieru do Gdyni statek Ligi Morskiej i Kolonialnej „Elemka”. W dniu 18. 11. 1935 r. przepłynął Gibraltar. Na Atlantyku s/c „Elemka” przeżył dość silny sztorm, mimo to w dniu 8 grudnia minął wyspę Wight (kanał La Manche). Przybycie s/c „Elemka” do Gdyni, spodziewane jest przed świętami Bożego Narodzenia.

Wczorajsza aukcja na „Gdyńskich Targach Owocowych”

W dniu wczorajszym (12 bm.) sprzedano na „Gdyńskich Targach Owocowych” 21.500 kg. mandarynek hiszpańskich po cenie 9,50 — 11,00 zł za klatkę 10-kg, ok. 400 skrzynek pomarańcz hiszpańskich po 44—44,50 zł za skrzynkę, oraz niewielką ilość grapfruitów (cytrynusów). Naogół, po za dużym zainteresowaniem dla pomarańcz, cechował aukcję nastrój ospały.

Zaznaczyć należy, iż na sprzedaż aukcyjną przeznaczono większą partję owoców, jednak nie zdążono na czas wyładować jej na statku.

Dzięk



w Bydgoszczy

Piątek
13
grudnia

KALENDARZYK RZYM-KAT.

Piątek: Łucji — Sobota: Spirydjona

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 13 bm.

Przeważnie pochmurno i mgliście, gdzie-niegdzie możliwy drobny opad śnieżny, głównie jednak na południu kraju. Lekki mróz. W górach umiarkowany. Słabnące wiatry z kierunków wschodnich.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 15 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

— **Dorożki samochodowe** — 22-50 (postój przy ul. Jagiellońskiej), 22-51 (postój przy ul. Gdańskiej).

— **Komenda Policji** — 27-00 (centrala).

— **Szpital Miejski** — 36-39.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek wieczorem pogodna komedia Vebera i Gorse'a „Beben” z Olą Obarską.

W sobotę odbędzie się nieodwołalnie ostatecznie w tym sezonie przedstawienie niezwykle melodyjnej operetki o wesolom librecie Pawła Abrahama pt. „Przygoda w Grand Hotelu”.

„Złota lilja” po cenach znizowanych ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-tej. W roli tytułowej p. Gabrielli. Bilety są już w rozsprzedaży.

W niedzielę wieczorem wznowienie trykającej brawurowym humorem i niezwykłą wesołością farsy Arnolda i Bacha „Hurra, jest chłopczyk” w obsadzie pp.: Gilewskiej, Kałczanki, Morozowiczowej, Paszkowskiej, Dowmunta, Dzwonkowskiego, Dytrycha, Leśniowskiego i Rewkowskiego. Reżyserował L. Dytrych.

W przygotowaniu „Dubarry” operetka Millöckera.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Jaśnie pan zofer”.

APOLLO: „Vanessa” i nadprogram.

BAJKA: „Dolores” z Harry Carey i Barond film z dziejów Legii Cudzoziemskiej.

BAŁTYK: „Z pamiętnika detektywa” i „Szalona noc”.

KRYSTAL: „Walc cesarski” i wielki nadprogram.

MARYSIENKA: „Wesoła wdówka” i „Cow boy milionerem”.

HEWIA: „Cudotwórcza”. W roli głównej Silvia Sidney. Na scenie wesoła rewja humoru i tańca.

Z miasta

— **Gdzie się spotkamy** w dniu 15 12. 1935 godz. 17? na „Pokazie mód” w Sali Malinowej hotelu „Pod Orłem”, na którym zaprezentują nam firmy najpiękniejsze modele sukien, natomiast firma Jaworski ulica Dworcowa najpiękniejsze modele futer. Dochód na oświatę żołnierzy! 11255

— **Polski Biały Krzyż** Koło Bydgoszcz zaprasza członków swych na otwarcie wystawy pt.: „Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie”, której otwarcie odbędzie się w niedzielę, dn. 15 grudnia br. o godz. 12,45 w Muzeum Miejskim.

— **Zarząd Stow. Techników Polskich** podaje do wiadomości, że dnia 13 bm. o godz. 20-tej w lokalu Stowarzyszenia, ul. Cieszkowskiego 4, p. dyr. Kłodnicki wygłosi odczyt pt.: „System techniki wyrobów tytoniowych w Polsce”.

— **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych** zawiadamia członków, iż w piątek, dn. 13 bm. odbędzie się o godz. 20-tej w Salonie Sprzedaży, ul. Dworcowa 6 (lokal eBrendta) V-te doroczne losowanie 20 dzieł sztuki.

— **Posiedzenie naukowe z odczytem** dr. med. A. K. Wernera z Poznania pt.: „Biologiczne podstawy hodowli ryb egzotycznych”

WIECZORY TEATRALNE

„BEBEN”

Komedia w 3 aktach Piotra Vebera i H. Gorse'a.

Pogodna ta i zwięźle napisana komedia, licząca zgórą 15 aktów, traci dziś sympatyczną mizję. Staroświeckie rekwizyty, poźółki, stereotypowe konterfekty — cudacznie zwiędłych w cnotie panińskiej ciotek - bigotek, rezonerkich malarzy, rezolutnych podłotków w rodzaju enfants terribles, grand kokot paryskich i małomiasteczkowych kółtunów — budza dziś uśmiech pobłażliwości. Echa, jakby nie było tego świata. A jednak swęgo czasu sztuka ta była rewelacją, czemś bardzo śmiałym, nowym, zgola epokowym. Dała początek nowej serii problemów bezmała wychowawczych, odkryła nieznaną, a raczej niedocenianą i lekceważoną dotychczas regonę „sychy dziewczęcej”, stworzyła modę „myszy kościelnych”. Obiegła prawie wszystkie sceny europejskie, budząc wszędzie mimo istotne, swej młodości poważne refleksje. Początek przemyśliwa serjo nad koniecznością czulego i delikatnego podejścia do dziecka w dobie jego rozkwitania, nad koniecznością porzucenia prudencji w stosunku do dorastającego pokolenia, zbliżenia go i skumania z zakulisową prawdą bytu.

Dziś niepokoję to rozwił zupełnie niepowstrzymany pęd przemian życia. Sport, plaże nadmorskie, obozowiska pod gołym niebem zastąpiły młodzieży duszną i dławiącą atmosferę mieszkań, pełnych wstydlivych niedomówień, fałszywych dyskretyj, ukradkowych podchwytai i przywiodły ją znów słońcu, w którego ożywych, jasnych promieniach przejawy naturalne, przyrodzone wydają się czyste, a nie szpetne. Tego, o czym się dawniej nie mówilo, bo nie wypadało, dzisiaj się już nie walkuje — bo nie warto, bo zatracilo moc atrakcyjną „tajemnicy”. To też emocjonalna ongi substancja sztuki Vebera i Gorse'a mocno zwietrzała, pozostało tylko tło czasów bezpowrotnie minionych.

Z tych to powodów „Beben” jest doskonałą miarą dystansu, jaki przebyliśmy, miarą naszego stosunku do pewnych przedwojennych sztuk. Są one dziwnie — powiędziały — tkliwe odległe. Dawniej Rewolucja Francuska stanowiła ów słup graniczny między starym i nowym światem, obecnie lata wojny stały się nową granicą i zniósły poniekąd tamtą. Tak dalece, iż ta współczesna prawie komedia po dwóch zaledwie dziesiątkach lat okryła się pleśnią... archaizmu.

Pozostało z niej nie wiele. Trochę ludzkiej myśli i ludzkiego serca, tyle właśnie, ile trzeba, aby zaprawione przez dwóch rui-nowanych kuchmistrzów dały leciutką i smaczną potrawę teatralną. Obaj autorzy uśmiechni odświeżyć starą jak świat, a jednak

fon 18-51) i udziela porady bezpłatnej w sprawach muzycznych. Specjalni referenci chętnie wygłoszą w towarzystwach śpiewających referaty na tematy muzyczne.

— **Harcerstwo** zaprasza na wystawę choinek i prac harcerskich. Otwarcie wystawy choinek i prac harcerskich nastąpi w sobotę, 14 bm. o godz. 17-tej. Jak nas informują, w salach Strzelnicy można będzie oglądać około 45 choinek, najróżniej przybranych. Warto więc przejrzeć swój zbiorek ozdób choinkowych, a potem pójść do Strzelnicy i obejrzeć harcerskie choinki. Warto choćby po to pójść do Strzelnicy, ażeby się przekonać, że stokroć miłsze i bardziej swojej wrażeń czyni choinka przybrana zdobiami własnej roboty, niż nudne, oficjalne drzewko wigilijne obwieszane „szklanymi bombami”.

Aby dać wszystkim możność zwiedzenia tej jedynej w swoim rodzaju imprezy, komitet ustalił czas trwania wystawy od 14 do 19 bm. w godzinach od 10 do 20,30. Jesteśmy przekonani, że Czytelnicy gremjalnie będą zwiedzali wystawę choinek i prac harcerskich bo wiemy, że nasze harcerstwo zdobyło sobie serce bydgoskiej publiczności.

Pożar w palarni kawy

Wczoraj o godz. 6,35 rano wybuchł groźny pożar w palarni kawy p. St. Lechnowskiego mieszczącej się przy ul. Nad Portem nr. 4.

Na miejsce pożaru przybyła wezwana Straż Pożarna gasząc ogień w przeciągu 20 minut. Zniszczeniu uległo 35 worków jęczmienia.

Jak dotychczas, nie zdołano ustalić co było powodem wybuchu pożaru.

Musztarda po obiedzie!
Z zemsty czy z miłości

W związku z rozprawą o zajścia w Wiktorówku „Dziennik Bydgoski” zamieścił w piątkowym numerze wiadomości, że „przewodniczący rozprawy udzielił nagany sprawozdawcom „Dnia Bydgoskiego” i „I. K. C.” za błędne i nieściśle informowanie o rozprawie”.

Znany autora tej notatki i tendencje, jakimi kierował się podając tę wiadomość. Dla ścisłości jednak podać musimy, że „bezbłędny i ścisły” sprawozdawca „Dziennika” napewno nie napisałby tej notatki, wymieniając „Dzień Bydgoski”, gdyby był obecny na rozprawie, i słyszał, co mówił p. sędzia Wojtynowski. Ponieważ jednak sprawozdawca „Dziennika” nie był obecny kiedy pan sędzia Wojtynowski zwrócił się z apelem do prasy, a dalej, ponieważ nie przysłuchiwał się całej rozprawie (przeważnie informował się u innych sprawozdawców), wobec tego nie dziwnym się, że chyba tylko ze specjalnej „miłości” do „Dnia” wypuścił tego rodzaju notatkę.

Trzeba słuchać uchem a nie brzuchem. Pozaatem trzeba być obecnym, a wówczas będzie się wiedziało, co i jak pisać. Z paluszka nie należy ssać informacji. Ssanie paluszka radzimy zostawić dzieciom.

Gdyby „bezbłędny sprawozdawca” siedział podczas rozprawy, to napewno nie napisałby takiej... musztardy po obiedzie. Szybkość informowania powinna być przecież nakazem dobrego dziennikarza! To, co się działo we wtorek rano, jest już spóźnione chyba w numerze, który ukazuje się w czwartek

w południe, i to w dodatku podane nieściśle i tendencyjnie przekręcone.

Poco ośmieszać się samemu? My możemy w tem pomóc! Z całą przyjemnością!

Radzimy przeboleć tę „czkawkę po kolacji” i dlatego znowu zwracamy się z apelem do wzorowego sprawozdawcy: Więcej umiaru panie Aleksandrze, więcej umiaru! Przecież w sprawie tej interwenjował sekretarz Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich u przewodniczącego rozprawy w imieniu wszystkich dziennikarzy, a nie swojej.

I poco ten nowy wpadunek?

Zapalimy, ale co?
Wykombinował to pan Łucjan B.

Có to znaczy brak papierosa, to rozumie każdy palacz. Głód palenia nie jest mniejszy od głodu pożywienia.

Co ma jednak zrobić namiętny palacz, który nie ma papierosów, nie ma pieniędzy na to, aby sobie je kupić, a co gorsza, jeszcze nie ma znajomych palaczy i nie może nawet liczyć na tak zwane „cudzesy”. Sytuacja taka nie jest miła!

Znalazł „lekarstwo” i na taką sytuację p. Łucjan B., namiętny palacz bez pieniędzy i bez znajomych z „cudzesami”. Pan Łucjan B. wykombinował sobie prosty sposób. Poprostu brał na rachunek swego znajomego p. Bronisława N. papierosy w kiosku przy ul. Gdań-

Migawki bydgoskie

My właściciele!

Wczorajsza migawka wzruszyła moich trzech znajomych. Przysłali mi gratulacje z powodu wygrania barana!

Winszowali mi i życzyli jaknajprędzszego dojsca do tej szczęśliwej chwili, kiedy stanę się właścicielem majątku ziemskiego. Zapytywali o zdrowie pierwszego dobytka!

Pocztowi ludzie! Oby czuli się tak, jak ja się czuję. Oby stali się chociaż takimi właścicielami, jakim ja jestem!

Życzę im tego, a jednocześnie i nie życzę, kiedy dowiedziałem się, jak barany stoją na gładzieli!

Teraz jeszcze lepiej rozumiem rolników. Tak, tak, ciężki jest los nas, właścicieli! Albo inwentarz spada w cenie, albo komorne obniżają! (kat.)

Bony rabatowe!

Już w najbliższych dniach ukażą się w obrocie, bony organizacyjne Ch. L. P.

Każdy, kto jest członkiem Chrześcijańskiej Ligi Pracy, lub oświadczył swoją gotowość wstąpienia do Ch. L. P. ma prawo przy kasie tych składów, których spis w najbliższych dniach jeszcze podamy, zażądać bonów rabatowych Ch. L. P.

Za powyższe bony w ilości przynajmniej 5 zł. Kasa Ch. L. P. po potrąceniu regulaminowych składek, wypłaci okazicielowi równowartość bonów w gotówce.

Zamykać mieszkania!

Pan Fr. Chmiel (ul. Sienkiewicza 10) doniósł policji, że z jego niezamkniętego mieszkania ukradł jakiś złodziej dwie marynarki czarne wartości 180 zł.

A dlaczego nie zamyka się mieszkania!

Rozbiłają szyby wystawowe

Plaga okradania okien wystawowych w Bydgoszczy staje się coraz groźniejsza. Wypadków tego rodzaju podaliśmy ostatnio kilka, a dzisiaj do serji tej dochodzą nowe. W nocy na czwartek nieznan sprawca wybił szybę w oknie wystawowym firmy Paluszewski (ul. Gdańska 40) i zabrał większą ilość materiału na ubrania, dwa płaszcze, dwie pary spodni itd. Poszkodowany oblicza stratę na około 1.500 zł. Również nocy ubiegłej rozbito szybę wystawową firmy Finc (Rynek im. Marszałka Piłsudskiego). Sprawca zabrał kilka swetrów, rękawiczek itp. Poszkodowany oblicza stratę na 150 zł.

skiej 37.

Kiedy przyszło do płacenia i kioskarz zamonitował p. Bronisława N. o uregulowanie rachunku za 2 paczki „Piaśkich”, paczkę „Damskich” i paczkę „Rarytasów”, sprawa wydała się mimo wykrętów namiętnego palacza p. Łucjana B.

Kioskarz poszkodowany został na drobną sumę. Pan Łucjan wpadł jednak niezbyt miło, bo niewątpliwie stanie przed Sądem, oskarżony o oszustwo.

Nauzeka z tego jasna. Jak nosi się z „przyborów” do palenia tylko usta, to trzeba cierpliwie czekać na „cudzesy”. To jest jedyna uczciwa droga wyjścia dla palacza, który nie ma pieniędzy.

wiecznie pociągająca, idyllę miłosną, pomieszać zart z sentymentem, ośmieszyć łagodnie starzejącego się kochanka, nie odbierając mu wdzięku, urobić wreszcie nowy, miły typ młodej panny, której warjant powtarzać się odtąd będzie w literaturze komedijowej wielu narodów.

Pozatem rzecz zmaistrowana z doskonałą teatralnością. Szereg scen żywych, sprytnych i niezawodnych, szereg świetnych ról, które przed 20 laty uczyniły z tej sztuki jedno z najbardziej popisowych widowisk, dają jej do dziś dnia prawo bytu na scenie. „Beben” — to jedna z tych komedji, na której publiczność zapełnia teatr, bawi się, więcej uśmiecha się, niż hataśliwie śmieje i wraca z zadowoleniem do domów, skapana z czystym eterze świata wolnego od trosk, szarych, płytkich, męczących, świata gdzie cierpi i kocha się bez przesady, gdzie aktorzy dzielą z publicznością tę słodką pewność, że wszystko skończy się dobrze. Oto — dlaczego mimo pokostu lat przedwojennych (liczonych podwójnie) zachowała odrobinę świeżych rumieńców.

Cóż więcej o utworze tym napisać? Chyba jeszcze to, że smutną nasuwa myśl: jakżeż trudno jest dziś pisać komedję. O nież bardziej dawniejsi komedjopisarze mieli zadania swe ułatwione. Pożywkę, dla satyry, dowcipu, czy zartu, stanowiła sprawa uświęcona, powszechnym otoczona szacunkiem. A ileż to tych „uświęceń” było w owych do- brzych czasach! Cnota, skromność dziewczica, powaga władz, aureola ministra, formy to-

warzyskie, kwestja t. zw. wyższej sfery i tym podobne różności. Ponieważ je wszyscy szanowali, mógł z nich z powodzeniem kpić ironista. Dziś — gdy kpią z nich niewiele więcej wszyscy, cóż zostaje wesółkom?

Asumt do wystawienia „Bebna” dał dyrekcji Teatru chwilowy pobyt w mieście „marnotrawnej” cory Bydgoszczy Oli Obarskiej, która po laurach zdobytych na scenach stołecznej i zagranicznych, gnana nostalgia, zawitała w dom. Przyjęto ją też z serdecznym ułasknieniem. Platynowa Oleńka porwała się na krok szaleńczy. Sprzeniewierzwszy się lekkiej Muzie, weszła w służbę poważnej. „Beben” to jej pierwsza komedja. Zaryzykowała i wygrała. Była ponętym i miłym brzdącem, a po przeistoczeniu się kobietą o świeżym, subtelnym wdzięku. Stopniową ewolucję poczwarki w pięknego motyla wycieniowała bez zarzutu. Ma zdolności — i basta. Typy staropanińskich ciotek doskonale odtworzyła pp. Podgórska i Morozowiczowa. P. Sawicka uraczyła widza pełną swą umiejętnością prowadzenia rozmowy, wydobycia półtonów i odcieni. W byszną świętoszkę przedzierzgnęła się p. Kałczanka, aktorka już dziś z prawdziwego zdarzenia. P. Serwiński w czolowej roli męskiej był plastyczny w wyrazie. Rasowy ten aktor umie zawsze stworzyć niezablonową, zajmującą postać. Z sercem rezonował p. Pełcki. P. Górowski dał znakomitą sylwetkę pociesznego „prowincała”. Reszta aktorów — na miejscu. P. Hawrylikiewicz skomponował pieczołowicie oprawę sceniczną. (gr.)

Znowu Bydgoszcz ucierpi

Część Instytutu idzie do Puław

Już przed kilku miesiącami poruszyliśmy na łamach „Dnia” sprawę Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wlejskiego.

Aczkolwiek Instytut istnieje w Bydgoszczy już od roku 1920, to jednak może zbyt mało docenia się znaczenie tej placówki naukowej nie tylko dla miasta naszego, a i dla całego Pomorza i Wielkopolski. Praca naukowa nie potrzebuje reklamy, bowiem jej wyniki dają same świadectwa prawdziwe. O prawdziwie tej jednak ogół społeczeństwa dowiaduje się późno, niejednokrotnie zapóźno.

Z istniejących wydziałów Instytutu w Bydgoszczy miasto nasze może być dumne. Prace naukowe Instytutu przynosiły sławę nie tylko uczonym, ale w znacznym stopniu popularyzowały Bydgoszcz nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Prace śp. prof. dr. Panka znajdują dziś uznanie uczonych europejskich, a wynalazki jego przechodzą zwycięsko próby i doświadczenia, prowadzone przez uczonych zagranicznych.

W samej Bydgoszczy mamy setki osób, które zawdzięczają zdrowie wynalazkom prof. Panka z dziedziny leczenia gruźlicy ludzkiej. Śmierć prof. Panka zwróciła może jeszcze więcej uwagę miejscowego społeczeństwa na Instytut.

Obecnie dowiadujemy się, że Wydział higieny zwierząt Instytutu, którego kierownikiem był prof. Panek, ma być w najbliższych miesiącach przeniesiony do Puław. W Bydgoszczy pozostanie tylko weterynaryjna stacja rozpoznawcza.

Utrata tego wydziału jest nie tylko ciosem dla Bydgoszczy. Jest to cios duży szczególnie dla rolnictwa Pomorza i Wielkopolski. Złe dlatego stało się, że organizacje rolnicze, a szczególnie samorząd rolny wespół z władzami miejskimi Bydgoszczy, nie rozpoczęły skutecznych starań o pozostawienie tego wydziału w Bydgoszczy. Dzisiaj przeniesienie tego wydziału do Puław zostało już postanowione i wydaje się nam, że odwołanie tego postanowienia jest obecnie już niemożliwe. Nie potrafiliśmy dbać i umiejętnie zachodzić o pozostawienie Wydziału higieny zwierząt w Bydgoszczy, to też mieć go nie będziemy.

Pozostaje jeszcze w Instytucie w Bydgo-

szczy Wydział choroby roślin, Wydział chemii rolnej i pracownia rybacka. Jak długo te placówki Instytutu zostaną w Bydgoszczy — nie wiadomo. Jak chodzą słuchy, na wiosnę nastąpi przeprowadzka Wydziału chemii rolnej do Puław, a potem wywędruje również i Wydział choroby roślin. Puławy szykują już miejsce.

W trosce o dobro Bydgoszczy podnosimy już dzisiaj o tych zamiarach przeniesienia do Puław dalszych Wydziałów Instytutu. Podnosimy to obecnie, bo może jeszcze uda się czynnikiem miarodajnym uratować dla Bydgoszczy chociaż resztki tak ważnej placówki naukowej, jaką jest Instytut.

Szerzenie kultury muzycznej w Bydgoszczy

Praca godna pochwały i poparcia

Sekcja muzyczna Koła Pracowników Oświatowych pod sprężystym kierownictwem pp. prof. Maleckiego i Kabacińskiego, rozpoczęła i w tym roku wyteżoną akcję propagandową celem umuzykalnienia szerokiego mas społeczeństwa bydgoskiego, o czym świadczą dwie bezpłatne audycje, urządzone w dniach 1 i 8 grudnia br.

Pierwsza audycja, urządzona ku czci św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, zgromadziła w auli Państwowego Gimnazjum Humanistycznego około 700 słuchaczy. Głęboko w treści ujęty referat o znaczeniu i pielęgnowaniu muzyki, wygłosił ks. Borzych. Poza tym organista-wirtuoz p. Janowski wykonał piękne solo organowe, a chór Panien Różańcowych Parafii Najśw.

Serca Jezusowego, odśpiewał kilka utworów religijnych.

Druga audycja poświęcona była twórczości naszego wielkiego pieśniarza Stanisława Moniuszki i zorganizowano ją dla członków Tow. Kulturalno-Oświatowego pod wezwaniem św. Ignacego. Salę p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej wypełniło zgórą 1000 osób i słuchało pięknego repertuaru. Pierwsze punkty programu wypełniła orkiestra Powstańców i Wojaków, która pod batutą swego kapelmistrza p. Gembarę wykonała fantazję z „Halki” i mazur z „Strasznego Dworu”. Orkiestra ta posiada poważne walory muzyczne i wywiązała się dobrze z swego zadania, tak, że staje się coraz więcej poważnym czynnikiem w ruchu muzycznym naszego miasta. Następnie świątynny chór Kolejowego Przysp. Wojskowego „Hasło” pod batutą dyrygenta p. Czesława Kabacińskiego odśpiewał polonez z „Halki” z towarzyszeniem orkiestry oraz „Cichy domku” i „Pieśń wojenna” Moniuszki. Piękne pieśni solowe wykonali członek „Hasła” p. Flugański (tenor), któremu akompanjował p. prof. Malecki, zaawansowani uczniowie Bydg. Szkoły Muzycznej p. L. Jaworskiego, p. Wujecówna (sopran) i p. Gruszczyński (baryton). Akompanjował im p. dyr. Jaworski. Audycje objaśniał p. prof. Malecki, prezes Sekcji Muzycznej.

Przy okazji tej wspomnieć również wypada o audycji, zorganizowanej staraniem Ogniska Metodycznego dla nauki śpiewu, którym kieruje p. Czesław Kabaciński. Na audycję tę, specjalnie urządzoną dla młodzieży szkół powszechnych, złożył się koncert pod tytułem „Muzyka Polska”. Wykonawcami programu byli profesorowie Miejskiego Konserwatorium Muzycznego, a mianowicie panie Wojciechowskie (skrzypce i wiolonczela) i pp. Alfons i Edmund Roeslerowie. Młodzieży było około 1300. Wszystkim wykonawcom audycji za bezinteresowną propagandę muzyki i śpiewu należy się publiczne podziękowanie i uznanie.



Dnia 21 grudnia 1935 r. odbędzie się o godz. 7.30 w kościele garnizonowym w Inowrocławiu

Msza św. żałobna

za spójność duszy ś. p.

ppor. Karge Stanisława

z 59 pp. wkp.

Na Mszę św. zaprasza uprzejmie wszystkich znajomych i przyjaciół Zmarłego

Dowódca i Korpus Oficerski

59 p. p. wkp.

Ożywione transakcje ziemniakami

Położenie na rynku ziemniaczanym w listopadzie

W listopadzie transakcje ziemniakami były bardzo żywe. Obroty dla rynku wewnętrznego miały charakter ściśle aprowizacyjny, a wywóz zagraniczny obejmował przeważnie sadzonki ziemniaczane.

Podaż ziemniaków była normalna i w żadnym wypadku zarówno firmy prywatne jak i spółdzielnie rolniczo-handlowe nie odczuwały braku towaru. W niektórych okolicach był nadmiar podaży, co wpłynęło nie-

korzystnie na kształtowanie się cen dla rolników.

Przemysł ziemniaczany w Poznańskim i na Pomorzu, wbrew obawom, jakie żywno, niemal w całości pokrył zapotrzebowanie w zakreślonych ramach.

Ceny płacone przez firmy spółdzielcze i prywatne na terenie Państwa wykazują poważne rozbieżności. Za ziemniaki jadalne płacono w Małopolsce i w województwie

białostockim w hurcie od zł 2,50—3 za 100 kg loco stacja załadowania. W województwach centralnych mniej więcej te same ceny, jedynie na Górnym Śląsku i w Poznańskim osiągną cenę wyższą, dochodzące do zł 3,50 za 100 kg. Na Pomorzu płacono ceny najwyższe, gdyż od zł. 3,50—4,20 za 100 kg ziemniaków jadalnych.

Według statystyki Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, członkowie tego Związku w miesiącu październiku i listopadzie wywieźli ponad 400 wagonów uznanych sadzaniaków. Kierunki eksportu były następujące: do Belgii, Francji, Hiszpanii, Austrii, Włoch, Portugalii, Szwajcarii, Marokka. Ponadto wysyłki sadzaniaków uskuteczniłi członkowie Związku do Brazylii, Urugwaju, na Wyspy Kanaryjskie itd. Organizacja eksportu sadzaniaków w ramach Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu była dyscyplinowana i planowa i dlatego wydała dodatnie rezultaty, gdyż ekspansję eksportową skierowano w ramach planu eksportowego, nie tylko na rynki lukratywne, ale również na rynki poważnie deficytowe. Za uznane sadzaniaki w zależności od odmiany i odsiewu płaćli polscy eksporterzy od zł 4—7 za 100 kg.

Ceny ziemniaków jadalnych na rynkach lokalnych, dostarczanych przez producentów, osiągały przeciętną cenę 4—5 zł Ziemniaki wysyłane do Gdańska bezpośrednio do producentów, osiągały przeciętną cenę zł 4,90 za 100 kg. loco Gdańsk.

Członkowie Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu dostarczyli dla przemysłu ziemniaczanego na Pomorzu i w Poznańskim ponad 1000 wagonów ziemniaków. Ceny osiągnęły na Pomorzu wynsiły przeciętnie w miesiącu listopadzie 17 groszy za kg proc. skrobi, w Poznańskim 21 groszy za kg proc. skrobi. Wszystkie kontrakty niemal w całości zostały już wykonane poza niewielkimi zaległościami.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 12 grudnia 1935 r.

Zyto 12,00—12,25; pszenica standardowa 16,50—16,75; jęczmień browarny 14,75—15,25; jednolity 13,75—14,00; zbiorowy 13,00—13,50; owies 14,50—15, mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 19,25—19,75; gatunek I 0—45 proc. wł. w. 18,75—19,25; gatunek II 0—55 proc. wł. w. 18,25—18,75; gatunek III 45—55 proc. wł. w. 15,50—16; razowa 0—90 proc. wł. w. 13,25—13,75; 60-proc. wyciągowa dla dostaw dla W. M. Gdańska 18,25—18,75; 65-proc. wyciągowa dla dostaw dla W. M. Gdańska 17,75—18,25; mąka pszeniana: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 29—31; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 28—29; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 27,25 do 28,25; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 26,50—27,50; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 25,50—26,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 23—24; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 22,50—23,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 20,75—21,75; gat. III 55—65 proc. wł. w. 16,50—17; razowa 0—90 proc. wł. w. 18,50—19,00; otręby żytnie w miarę standardową 9,00—9,50; otręby pszenne miarę stand. 10,00—10,50; średnie stand. 9,50—10; grube 9,75—10,25; otręby jęczmieńskie 9,75—10,75; rzepak zimowy bez worka 42—45; rzepak zimowy bez worka 41—43; mak niebieski 53—62; gorczyca 34—36; siemię lniane 37—39; peluska 33—35; wyka 20—22; groch: polny 21—23; Wiktoria 25—29; koldgera 11—21; lubin: niebieski 9,75—10,25; żółty 10,50—11; koniczyzna: biała 70—80; czerwona surowa 85—95; czerwona czyszczona 100—120; szwedzka 190—180; ziemniaki: jadalne pomorskie 4—150; jadalne nadnoteckie 4—4,50; fabryczne za kg 0,18; płatki ziemniaczane 16—16,50; makuch: lniany 16,50—17; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 19,50—20,50; kokosowy 14,50—15,50; wtyłki suszone 8—8,50; słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 7—7,50; sruł soja 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 12 grudnia 1935 r.

Cen transakcyjnych niema.
Ceny orientacyjne: pszenica 16,25—16,50, usp. słabe; owies 13,75—14,50, usp. spokojne; maki maki pszenne wszystkie gatunki obie kolumny o 25 gr. niżej, usp. spokojne; makuch słonecznikowy 19—19,50, reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót 2,011 ton w tem żyta 267, pszenicy 246, jęczmienia 390, owsa 65.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 12 grudnia 1935 r.

Dewizy

Belgia 80,20, 89,38, 89,02; Berlin 213,45, 213,98, 212,22; Holandia 359,00, 359,72, 358,28; Londyn 26,12, 26,10, 26,05; Nowy Jork 5,29 3/4, 5,31, 5,28 3/4; Nowy Jork kabel 5,29 3/4, 5,31 1/4, 5,28 3/4; Oslo 131,15, 130,48, 130,89; Paryż 35,01, 35,08, 34,94; Praga 21,98, 22,02, 21,94; Sztokholm 134,65, 134,98, 134,32; Szwajcaria 171,90, 172,24, 171,56; Hiszpania 72,60, 72,75, 72,45.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 96; Warszawski Cukier 33,50—33; Lillpop 7,50; Ostrowiec 19,25—19,00; Starachowice 31,00.

Tendencja: przeważnie utrzymana.

Papiry wartościowe

Budowlana 40—40,25; Konwersyjna 64: 6 proc. dolarowa 79,25—79,50; premijowa dolarowa 52,90—53; stabilizacja 63,88, 64,13, 64,50, 64,75 (dwa ostat. drobne); 4 i pół proc. ziemiska 46—47,25; 5 proc. Warszawy za 1933 r. 54—54,88; 5 proc. Kalisza za 1933 r. 41,75; 5 proc. Łodzi, nowe — 50; 5 proc. Radomia za 1933 r. 38,50.

Tendencja dla pożyczek i dla listów mocniej-

Śmiały napad na ul. Stromej w Bydgoszczy

Najpierw obili, a potem zabrali 450 zł

O śmiałym napadzie rabunkowym doniósł policji Józef Dąbrowski, zam. przy ul. Karpackiej 20.

W chwili, kiedy o godz. 4,30 rano Dąbrowski przechodził z bratem swym Stanisławem ul. Stromą, napadło na nich dwóch osobników, których znał z widzenia. Napastnicy poturbowali braci Dąbrowskich do nieprzytomności, a następnie zrabowali na szkodę Józefa Dąbrowskiego sumę 450 zł, którą miał przy sobie.

Kto będzie reprezentował barwy Pomorza w boksie?

Pięściarski turniej eliminacyjny, który się odbędzie w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Toruniu ma zdecydować komu w udziale przypadnie wielki zaszczyt reprezentowania barw Pomorza w spotkaniu bokserkim z Prusami Wschodnimi. W turnieju eliminacyjnym startują wszyscy najlepsi pięściarze pomorscy, rekrutujący się z zawodników „Gedani” gdańskiej, „Astori” bydgoskiej, grudziądzkiego Klubu Sportowego, „Polonji” bydgoskiej, Związku Strzeleckiego z Grudziądza, Szkoła czewskiego i toruńskiego „Gryfu”.

W numerze poniedziałkowym podaliśmy już kompletną listę zawodników którzy w sobotę i niedzielę będą w Toruniu startować.

W sobotę odbędzie się 14 walk a w niedzielę 8 walk, które wyłonią kandydatów do reprezentacji Pomorza.

Zainteresowanie walkami jest duże. Szacując z wyników dotychczasowej przedprzedaży biletów, wielka hala wystawowa po-

raz pierwszy w historii zawodów bokserkich urządzanych w Toruniu, nie pomieści wszystkich chętnych oglądania niezmiernie interesujących walk bokserkich.

Zawody w sobotę rozpoczyna się o godz. 20, a w niedzielę o godz. 19.

Przedprzedaż biletów odbywa się po cenie o 13 proc. niższej tylko do soboty wyłącznie w firmie „Start”, Toruń ul. Szeroka 5.

13 świń w rowie

W nocy z poniedziałku na wtorek, około godz. 24, handlarz nierogacizną p. Aleksander Radtke, wracając z Torunia do Bydgoszczy samochodem ciężarowym, w którym wioził 13 świń, w pobliżu Łązyna w pow. toruńskim, z nieznanych przyczyn przyczyn wjechał na przydrożne drzewo. Na skutek wypadku samochód przewrócił się i zaczął spadać z 3-metrowego nasypu do rowu, zatrzymując się dopiero o słup telegraficzny. Dziwnym zbiegiem okoliczności ani han-

dlarz, ani jego pomocnik nie odnieśli żadnych obrażeń. Podobnie nie zupełnie się nie stało 13 świom, — powypadały one jedynie z samochodu do rowu. Przy aucie natomiast pękła przednia oś.

Pan Radtke krótko po wypadku załadował świnię na inny samochód i pojechał do Bydgoszczy, po nową oś samochodową, a przy uszkodzonym aucie pozostawił swego pracownika.

Z całego kraju

DRUGA WYCIĘCZKA WŁOŚCIAN KRESOWYCH W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybyła druga grupa 750 włościan z Polesia.

Wycieczka Poleszaków w regionalnych strojach przybyła na dziedziniec zamkowy, gdzie ustawiła się w czworobok. Pan Prezydent R. P. przyjął w komnatach Zamku delegację włościanów a następnie w otoczeniu świąty wyszedł na dziedziniec zamkowy i powitał wszystkie grupy włościan.

Następnie goście polescy zwiedzili zabytki Warszawy a wieczorem wyjechali do Krakowa.

Jutro rano przybywa trzecia wycieczka włościan z Wołynia.

KRWAWA UTARCZKA ZE ZŁODZIEJAMI WĘGLOWEMŁ

Ubiegłej nocy na odcinku Borowe — Klepaczka pod Częstochową szajka złodziei napadła na pociąg towarowy w biegu i zaczęła zrzucić węgiel na tor. Wobec bezskutecznych wezwań do opuszczenia pociągu, straż kolejowa zmuszona była użyć broni palnej. Jeden ze złodziei Mieczysław Szpór śmiertelnie postrzelony zmarł, drugiego zaś ciężko rannego przewieziono do szpitala Panny Marii w Częstochowie.

PLAC W WARSZAWIE DROŻEJA

Budowa nowego dworca centralnego w Warszawie oraz zapowiedź wzniesienia kilku drapaczy chmur przy ul. Marszałkowskiej wywołała poważną zwyżkę cen placów budowlanych w centrum miasta.

Pewien plac budowlany przy ul. Jerozolimskiej oszacowany na 60.000 zł. sprzedany został na licytacji przymusowej za 180.000 zł.

POLSKO - SOWIECKA KONFERENCJA GRANICZNA.

Odbyła się w Farnowie, na terytorjum Z. S. R. R., konferencja graniczna polsko-sowiecka.

W konferencji wzięli udział ze strony władz polskich przedstawiciele R. P. do spraw granicznych starosta dzisieński Wiktor Suszyński, w otoczeniu kilku oficerów K. O. P. i urzędników, ze strony zaś sowieckiej przedstawiciel ZSRR do spraw granicznych na rejon połocki generał Czeczyn w towarzystwie kilku wyższych oficerów sowieckich.

Konferencja dotyczyła lokalnych spraw granicznych, a w szczególności wyznaczenia po obu stronach pełnomocników do załatwiania incydentów granicznych.

Aresztowanie prowokatora czeskiego który żył publicznie naród polski

W Katowicach policja aresztowała obywatela czeskiego, Karola Gerlicha, zamieszkałego w Katowicach, który w cukierni Tomeckiego w obecności wielu gości żył publicznie naród polski. Po przesłuchaniu

sędzia śledczy nakazał osadzenie prowokatora w areszcie, w którym przebywać będzie do czasu rozprawy, a następnie po odsiedzeniu kary wydalony zostanie z granic Państwa.

Plęga wilków w powiecie dzisieńskim Wiekie polowanie na wilki — Dwa zabito, reszta uciekła do Z. S. R. R.

Starosta powiatowy dzisieński na prośbę rolników gminy doksyckiej zarządził obławę na wilki, które w wielkiej ilości pojawiały się w tej gminie, wyrządzając szkody miejscowym gospodarzom. Niedawno wilki rozszarpały 9 krów i wiele psów.

W obławie wzięło udział 28 strzelb. Miejscowi włościanie chętnie i bezinteresownie wzięli czynny udział w nagonce i roz-

stawieniu sznurów, pomagając w obławie.

Obława natknęła się na duże stado wilków w lasach państwowych w strefie nadgranicznej. Podszły teren leśny stworzył przeszkodę w obławie. Mimo to zabito 2 wilki i 15 postrzelono, które prawdopodobnie, sądząc ze śladów krwi, padły w kniejach. Reszta wilków uciekła na teren ZSRR

Notatki sportowe

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Brusach spotkanie ping-pongowe między drużynami K. S. „Chojniczanka”, a „K. S. M. Brusy” wyniki są następujące: Feliski (B) Joachimczyk (Ch.) 15:21, 21:14, 17:21. Pietralski (B) — Paniecki 21:10, 21:10. Miszewski (B) — Szczypiorski 18:21, 14:21. Kuczkowski (B) — Landowski 21:17, 22:20. Wróblewski (B) — Teddy 17:21, 18:21. Gra podwójna: Wróblewski, Miszewski (B) — Paniecki, Joachimczyk 18:21, 15:21.

Kapitan związkowy PZHL prok. Kulej ustawił skład hokejowej reprezentacji Polski Południowej na turniej w Hamburgu 21 — 22 b. m. i do Berlina 26 — 28 b. m. następująco: Stogowski, Ludwiczak (AZS Poznań) Sokolowski (Lchja), Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski (Cracovia), Głowacki (Legja), Zieliński (AZS Poznań), Król (LKS), Rezerwowi: Przędziecki (Legja) Kasprzak, Stupnicki (Czarni).

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa finałowe spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. W Warszawie walczą I. K. B. Katowice i „Skoda”, a w Poznaniu I. K. P. Łódź i Warta.

W ub. poniedziałek rozegrano w Bukareszcie mecz hokejowy między mistrzem Polski „Czarnymi” ze Lwowa, a rumuńskim klubem H. C. Bradurii. Zwycięstwo odnio-

śla drużyna polska w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Gra toczyła się na złym lodzie. Rumuni ustępowali znacznie Polakom ograniczając się jedynie do obrony.

Skład polskiej drużyny szermierczej na mecz z Niemcami, który się odbędzie 14 b. m. w Warszawie jest następujący: Szabla — Dobrowolski (AZS Warszawa), Sobik (PKS Katowice), Segda (Warszawianka), Papée (Śląski K. S.), Rezerwowi — Susek (Warszaw.) i Nycz (AZS Pozn.). Szpada — Sębek (PKS Katowice), Kantor (WKS Łódź), Zaczek (PKS Katowice). Cztery zawodnik w szpadzie nie został jeszcze wyznaczony.

Programy radiowe

Sobota, 14 grudnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA.

8.30 Pieśń „Kiedy ranna wstają zorze”. 8.38 Podbudka do gimnastyki. 8.34 Gimnastyka. 8.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.20 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserwat. Astronom. 12.00 Hejnał z Włocławca i Włocławca w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15—18.00 Koncert ze Lwowa. 13.00 Muzyka salonowa w wykon. Orkiestry Marka Webera i piosenki w wykonaniu Jeanette Mac-Donald (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 Przerwa. 14.30 „W Madrycie” — koncert ze Lwowa, 15.00 „W cie-

niu spiczastej kazi” (obrazek afrykański) — fragment z mszki Jerzego Giżyckiego. 15.15 Nasz handel morski. 15.30 Przegląd gieldowy. 15.30—16.00 „Tance stylowane”. Koncert z Krakowa. 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Hoquigny. 16.15 Recital organowy z Wilna. 16.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkel. 16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 „Pośród janczarów puszczaj Piskie!” — reportaż z Prus Wschodnich Melchiora Wańkiewicza. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt”: „Zółw” — pogadanka prof. Wacława Roszkowskiego. 17.50 „Nasze miasto o trzech obliczach”: pogad. wygł. Roman Horoszkiewicz. 18.00 Waszła audycja dla dzieci (ze Lwowa). 18.30 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Zapowiedź programu na dzień następny. 18.55 Wesołe opowiadki góralskie — opowie Antoni Zachemski. 19.05 Władomości sportowe lokalne. 19.40 Władomości sportowe ogólne. 19.50—20.00 Pogadanka aktualna. 20.00 „Flegle z żartoteki” — koncert muzyki lekkiej „naszpikowany” dowcipami radiowymi. 20.45 „Człowiek słowno — muzyczny”. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Polacy na Lotwie” w opracowaniu Witolda Swarokowskiego. 21.30 Audycja z Krakowa. 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. 23.00 Władomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05—24.00 „Spacer po Europie” — retransmisje z rozgłośni europejskich.

ROZGŁOSNIA TORUNSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 13.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Vasy Prihody (płyty). 13.25—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Piosenki i melodie taneczne (płyty). 14.30—15.00 Tr. ze Lwowa. 15.00—15.20 Tr. z Warszawy. 15.20 Tr. z Lwowa. 15.20—15.30 Tr. z Warszawy. 15.30—16.00 Tr. z Krakowa. 16.00—16.30 Tr. z Warszawy i Wilna. 16.30—18.00 Tr. z Warszawy. 18.00—18.30 Tr. ze Lwowa. 18.30 „Charakterystyka ludu pomorskiego według ks. Kujota”. Pogad. region. — wygł. T. Pietrzykowski. 18.40 Zycie kult., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Pieśń w wykonaniu Julji Gorzechowskiej (Gdynia). Przy fort. prof. Irena Kurpius-Stefanova. 1) M. Rimski-Korsakow: Pieśń wschodnia. 2) S. Rachiniński: Wilkomirski: a) Polcały pieśni moje, b) Oj, nie chce ja być cokolwiek. c) A zabyły ty jasne stonko wiedziało. 19.00 Chwilka morska — pomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Władomości sportowe z Pomorza. 18.40—21.30 Tr. z Warszawy. 21.30—22.00 Tr. z Krakowa. 22.00—24.00 Transmisja z Warszawy.

ZAGĘBICA.

18.00 Anglia (Nat. Progr.). Muzyka lekka. 18.30 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny. 18.40 Monachium. Pieśń na sopran. 19.00 Koenigswust. „Od Dunaju do Włocławca” — koncert. 19.00 Berlin. Koncert solistów. 19.10 Wiedeń. Muzyka popularna. 19.15 Ryga. Muzyka operowa. 19.30 Sztokholm. Kabaret. 20.05 Wiedeń. Koncert muzyki międzynarodowej. 20.10 Koenigswust. Wesoły wieczór. 20.10 Kopenhaga. Muzyka klasyczna. 20.10 Wrocław. „Przypomnijcie sobie” — wiązanka melodji. 20.10 Berlin. Wesoły program dwugodzinny. 20.10 Kolonia. „Wesołe serca” — wieczór rozrywkowy. 20.15 Beromuenster. Koncert symfoniczny. 20.45 Anglia (Reg. Progr.). „Śnieżka” — op. Rimski-Korsakowa. 20.50 Budapeszt. Koncert orkiestrowy. 21.00 Bruksela flam. „Dziwaczę z Holandji” — op. Kalmana. 21.30 Anglia (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. 21.45 Kopenhaga. Melodie węgierskie. 21.45 Radio Paris. „Ariana” — opera Massenet. 21.55 Bruksela franc. Utwory Debussy'ego. 22.15 Oslo. Program rozrywkowy. 22.30 Anglia (Reg. Progr.). Recital skrzypcowy. 22.30 Berlin. Koncert Weekendowy. 22.30 Koenigswust. „Nozna muzyka”. 23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca”. 23.00 Monachium. Muzyka lekka. 23.05 Wiedeń. Muzyka taneczna. 23.10 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.20 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23.45 Paris P. T. T. Muzyka taneczna. 24.00 Sztuttgart. Koncert nocny. 0.15 Radio Paris. Muzyka lekka.

Tabela wygranych pierwszego dnia ciagnienia loterii

I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE		WYGRANE PO 50 ZŁ.		WYGRANE PO 200 ZŁ.	
12 10 000 na n-ry: 1724 112824 132944	60209 503 85 611 97 809 61090 75	217 303 691 2646 77 3065 162 221 585	52111 310 491 708 51116 897 901	464 333 918 88 1029 508 79 649 73	60209 503 85 611 97 809 61090 75
ZŁ 5.000 na n-ry: 12198 26254 39642	162 537 740 62271 788 63389 508 866	4279 345 556 799 859 5814 85 6034 209	995 54031 105 279 439 536 75 809 55165	4115 227 576 780 5052 790 6498 532 7566	162 537 740 62271 788 63389 508 866
138291 94512 178662	64047 56 458 65491 774 982 66500 937	748 7592 816 977 8089 182 360 632 719	241 528 849 56218 367 90 529 631 93	83 891 8338 581 607 9799 840	64047 56 458 65491 774 982 66500 937
ZŁ 2.000 na n-ry: 8152 10025 49668	67630 68735 948 69468 806 903	30057 59 61 304 96 31599 79 963	60013 945 95 61136 515 712 62107	10021 11621 736 12087 144 370 450 79	67630 68735 948 69468 806 903
ZŁ 1.000 na n-ry: 40658 68173 85885	70039 170 200 32 492 71151 242 479	32745 33253 34221 705 894 919 36216	261 95 832 630 1 58 116 314 887 64041	570 934 13035 101 88 14573 938 76 95	70039 170 200 32 492 71151 242 479
ZŁ 500 na n-ry: 40431 84331 90722	560 72051 371 76 464 520 755 825 73197	76 356 37306 717 897	789 65005 257 855 98 67605 58 68981	15259 545 697 744 16029 411 17106 850	560 72051 371 76 464 520 755 825 73197
ZŁ 200 na n-ry: 118047 132380 163652	238 307 74074 345 538 47 643 80 993	40597 861 41710 813 42069 207 587	69067 343 555 652 798	59 18051 208 354 78 498 536 642 733 839	238 307 74074 345 538 47 643 80 993
ZŁ 100 na n-ry: 40658 68173 85885	75022 105 507 629	784 887 43079 132 602 926 44189 235	70077 290 552 796 77 71224 723	935 19185 242 399	75022 105 507 629
ZŁ 50 na n-ry: 40431 84331 90722	76083 118 755 77107 496 617 758 78044	395 45167 684 756 46125 49 564 620	72352 73182 250 492 620 42 74129	20174 252 420 704 873 79 21221 384	76083 118 755 77107 496 617 758 78044
ZŁ 25 na n-ry: 5380 5686 16435 18239	156 358 579 79090 178 367 676 762	722 41 70 97 888 47562 48361 439	75032 373 630 876	721 22223 634 83 741 830 996 23483 583	156 358 579 79090 178 367 676 762
ZŁ 10 na n-ry: 6114 6820 14328	177 213 82 603 83069 208 352 95 451 506	49068 97	76126 77054 238 771 824 915 78069	623 24071 192 359 408 580 843 933 25034	177 213 82 603 83069 208 352 95 451 506
ZŁ 5 na n-ry: 6114 6820 14328	600 84518 645 795 85238 371 966 86017	50182 310 491 708 51116 897 901	833 79280 561 786	35 273 592 26036 178 447 50 841 42 71	600 84518 645 795 85238 371 966 86017
ZŁ 2 na n-ry: 6114 6820 14328	243 650 960 87161 585 710 52 943 88324	52111 310 491 708 51116 897 901	80031 444 550 883 81146 82 91 277 407	914 28100 495 562 77 997 29055 634 97	243 650 960 87161 585 710 52 943 88324
ZŁ 1 na n-ry: 6114 6820 14328	999 89073 391 435 86 871 988 91	995 54031 105 279 439 536 75 809 55165	68 82059 397 83214 676 784 84023 159	30020 220 553 31116 26 529 644 744	999 89073 391 435 86 871 988 91
ZŁ 500 na n-ry: 40431 84331 90722	90041 172 91279 330 88 506 668 788	241 528 849 56218 367 90 529 631 93	916 83051 434 813 86545 87037 409 70 724	981 32012 103 75 729 52 845 33193 442	90041 172 91279 330 88 506 668 788
ZŁ 200 na n-ry: 118047 132380 163652	92060 93548 874 94098 282 91 95203 415	60013 945 95 61136 515 712 62107	88937 89244 801	782 34465 827 953 54 35264 82 84 705	92060 93548 874 94098 282 91 95203 415
ZŁ 100 na n-ry: 40658 68173 85885	610 47 59 851 96731 980 97111 283 551	261 95 832 630 1 58 116 314 887 64041	90542 755 843 44 923 91159 361 92611	36032 297 549 51 887 904 37793 917	610 47 59 851 96731 980 97111 283 551
ZŁ 50 na n-ry: 40431 84331 90722	636 885 99368 85 410 697 889	789 65005 257 855 98 67605 58 68981	93560 94269 81 87 455 651 95427 96103	38142 250 774 39311	636 885 99368 85 410 697 889
ZŁ 25 na n-ry: 5380 5686 16435 18239	100052 422 716 87 932 101034 127 89	69067 343 555 652 798	205 908 54 97572 98 776 86 98051 174	40898 41057 148 49 442 742 837 82	100052 422 716 87 932 101034 127 89
ZŁ 10 na n-ry: 6114 6820 14328	281 723 875 963 102137 431 103081 184	70077 290 552 796 77 71224 723	66096 310 445 67354 683 924 68413 785	42181 227 603 799 43417 672 44051 694	281 723 875 963 102137 431 103081 184
ZŁ 5 na n-ry: 6114 6820 14328	262 318 104098 123 560 721 46 105060	72352 73182 250 492 620 42 74129	69170 702	834 54 63 954 45933 46363 417 673	262 318 104098 123 560 721 46 105060
ZŁ 2 na n-ry: 6114 6820 14328	177 213 82 603 83069 208 352 95 451 506	75032 373 630 876	70166 541 58 71367 611 74 72287 73863	47512 927 48058 125 549 494 14 503 679 976	177 213 82 603 83069 208 352 95 451 506
ZŁ 1 na n-ry: 6114 6820 14328	600 84518 645 795 85238 371 966 86017	40597 861 41710 813 42069 207 587	74007 199 881 76298 830 77024 378	50198 394 659 74 51390 466 52718 60	600 84518 645 795 85238 371 966 86017
ZŁ 500 na n-ry: 40431 84331 90722	243 650 960 87161 585 710 52 943 88324	395 45167 684 756 46125 49 564 620	80295 82238 348 83049 85113 658	815 53216 86 340 584 905 54166 349	243 650 960 87161 585 710 52 943 88324
ZŁ 200 na n-ry: 118047 132380 163652	999 89073 391 435 86 871 988 91	722 41 70 97 888 47562 48361 439	86433 87124 319 88092 109 882	407 57 749 62 55075 710 82 56361 68	999 89073 391 435 86 871 988 91
ZŁ 100 na n-ry: 40658 68173 85885	90041 172 91279 330 88 506 668 788	49068 97	90094 485 697 922 92459 93153 656	644 901 57092 206 818 65 58156 839	90041 172 91279 330 88 506 668 788
ZŁ 50 na n-ry: 40431 84331 90722	92060 93548 874 94098 282 91 95203 415	50182 310 491 708 51116 897 901	94631 96868 97873 98295 583 99078	50785 96	92060 93548 874 94098 282 91 95203 415
ZŁ 25 na n-ry: 5380 5686 16435 18239	610 47 59 851 96731 980 97111 283 551	995 54031 105 279 439 536 75 809 55165	100012 101336 628 44 102007 104702	407 57 749 62 55075 710 82 56361 68	610 47 59 851 96731 980 97111 283 551
ZŁ 10 na n-ry: 6114 6820 14328	636 885 99368 85 410 697 889	241 528 849 56218 367 90 529 631 93	88214 489 533	644 901 57092 206 818 65 58156 839	636 885 99368 85 410 697 889
ZŁ 5 na n-ry: 6114 6820 14328	100052 422 716 87 932 101034 127 89	60013 945 95 61136 515 712			

Subtelny, niewidocznie przylegający, nadający cerze ton właściwej karnacji, nieszkodliwy, roślinny, z częścią czek cebulki lilij białej puder

ABARID

stanowi nieodzowny i niczem niezastąpiony środek upiększania cery w sposób prawdziwie dystyngowany.

PERFECTION

Radjo-odbiorniki na rok 1936

Philips, Elektra, Telefunken, Nawałs, Państwowe Zakłady Radiotechniczne

ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 13.00 miesięczn.

Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radiotechn. spłacalne częściowo Obblig. 6 proc. Poż. Narod.

w firmie **B. Wojewski** Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237 Gdynia, Starowiejska 26

Kto szuka podarku gwiazdkowego

Niech spieszy do Kałamajskiego!

Najtaniej: Pończochy — Rękawiczki — Trykoty — Bielizna — Gorsety — Zemperki — Szale — Berety — Chustki do nosa — Torebki — Szelki — Robótka i inne podarki gwiazdkowe.

10977

NA GWIAZDKĘ

KAISER'A KAWA SWIATECZNA

MARCYPANY — ARTYKUŁY GWIAZDKOWE

WSZELKIE ARTYKUŁY DO PIECZENIA

CZEKOLADY, PRALINKI, KARMEŁKI

ZKAKOMITE WINA Z WŁASNYCH BEZPOŚREDNICH IMPORTOW

KAISER'S KAFFEE-GESCHÄFT G.M.B.H.

WŁASNA WIELKA PALARNIA KAWY GDAŃSK-WRZESZCZ

11253

ROZNE

Kieszonkowe

maszynki do liczenia po zł 6.— **SKORA I S-KA** Poznań. Aleje Marcinkowskiego 23. 11055

Pokój

umeblowany z utrzymaniem u samotnej osoby do wynajęcia. Gdańsk, Schild 12. Borowiczowa. 11254

Poszukuje się

2-ech praktykantów biurowych w wieku do 23-ech lat z niższą Szkołą Handlową, z dobrej rodziny i referencjami wiarygodnych osób. Zgłoszenia ze swiadectwami w Morskiem Oku, Gdynia, codziennie od godz. 11—13-tej. 11258

Na gwiazdkę

ładny pieasek (pinczer) na sprzedaż. Wiadomość: Grudziądz. Sienkiewicza 9, m. 8. 11236

Szanowną Publiczność miasta Torunia i okolicy zawiadamiam uprzejmie, że z dniem 14 bm. otwieram przy

ul. Chełmińskiej 5 w Toruniu

pierwszorządny zakład optyczny

Zadaniem moim będzie zadowolenie najbardziej wymagających Szanownej Klienteli. Posiadając nowoczesnie urządzone warsztaty optyczne, będę w możności wykonywać wszelkie prace w zakresie optyki. Równocześnie polecam w wielkim wyborze szkła do okularów wszelkiego rodzaju, oprawki do binokli i okularów, barometry, termometry, lornetki i t. p. artykuły, dając dobry towar za przystępną cenę.

Prosząc o łaskawe powarcie mego młodego przedsiębiorstwa, pozostaję

z poważaniem
Marjan Grodzki, optyk
Wielki wybór artykułów filatelistycznych 11215

Świece

choinkowe paczka zł 0.28

Świece

iskrowe paczka 10 sztuk zł 0.10

Lameta

paczka zł 0.05

Kule

choinkowe 12 sztuk od zł 0.45

Nafta

silnopłomienna 1 ltr. zł 0.42

Mydło

ziarniaste II. gatunek zł 0.38
I. gatunek zł 0.45
za 1/2 kg.

Perfumy

kasetki w największym wyborze 10999

kupujesz najkorzystniej w

Hurtowni

Jan Kapczyński

Toruń — Brodnica
Szeroka 35. Hallera 7.

Ja wiem co pan szuka?

Fabrykę krawatów

słyszałem, że nadeszły najnowsze desena. Przekonałem się nie obowiązując kupna Ceny bardzo niskie. św. Jakuba 16. 10163

Okazja!

Materiały na ubrania męskie, szerokość 160 cm. tylko 16.50 za metr.

DOM KONFEKCYJNY

Z. ORCHOLSKI

Toruń, Szeroka 11. (10915)

Zagubiony

dowód osobisty wydany przez magistrat m. Warszawy na nazwisko Szadurska Marja. unieważnia się. (11188)

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V-go Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1935 r. o godz. 9-tej w Toruniu, ul. Żółkiewskiego 20-22, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się: z 2 filtrów, 1 wagi analitycznej, 1 pompy do kwasu „Ervo”, 1 maszyny do pisania „Underwood”, różnych motorów elektrycznych, pasów skórzanych, 1 samochodu marki „Ford”, 1 maszyny kompletnej do siarczkowania „Barad”, 1 maszyny „Szarpacz”, regalów, różnych narzędzi do maszyn, i do samochodu, pompy ręcznej, 31 balonów z kwasem solnym, 7 balonów szklanych w koszach z kwasem, 22 bebnów siarczku sodu, 2 beczek chloru, 1 wagi decymalnej z ciężarkami, 3 skrzyżki siarczkiem amonu, 2 skrzyżki z solą glauberską, 1 rolki blachy, 8 rur ołowianych, 1 beczki ołowianej, 1 ogrzewacza ołowianego, 2 piecyków żelaznych, 4 opon od samochodu, 2 beczki większych siarczku węgla, 1 maszyny polofanowej, 3 imadła z warsztatami, 1 kuźnia polowej, 1 wiertarki, 1 biurka szafkowego, 1 biurka zwykłego z szufladami oraz wielu innych przedmiotów.

Cena szacunkowa podana będzie przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Piotr Stefaniak,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V.

Zakład optyczny

Oskar Meyer

wał. Jasielski Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. 8494

Do akt Km. Nr. 456/34. 11250

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży, Franciszek Gramowski, urzędujący w m. Chełmży przy ul. Dworcowej nr. 8, obwieszcza, że na dzień 14 stycznia 1936 r. o godz. 9-tej został wyznaczony opis nieruchomości majątku Brachnówka, tom I, karta 1, własność Leona Schedlina-Czarlińskiego w Brachnówku pow. Toruń, położonego w Brachnówku, pow. Toruń.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomiennej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Gramowski,
komornik Sądu Grodzkiego.

TORUN

Skórki

Lisy-Zajace-Tchórze

i t. d.
kupujemy
Warszawski Skład Futur.
Toruń, Szeroka 7. 10439

Przeciwzmarszczkowe kremy

Drogerja pod łabędziem

Toruń, Szeroka 26/28. 10317

Pianino

zagraniczne krzyżowe, maszynę do szycia Singer gabinetowa, lampę kwarcowa, rower. sprzedana tanio Okazja Toruń, św. Ducha 18. 11022

Ondulacje

żelazkową i wodną, wykonuje czysto, tanio i fachowo. Zakład Fryzjerski A. Krüger, Toruń, Łazienna 26, 11280

Mieszkanie

umebl. oddzielne — 2 pokoje i łazienka — do wynajęcia Toruń, ul. Łazienna 28, II p. 11223

Korzenie

do pierników, w najlepszym gatunku
Drogerja pod łabędziem
Toruń, Szeroka 26/28. 11228

Sympatyczna

brunetka, katol., lat 24, posiadająca 16 tysięcy, pragnie poznać spokojnego urzędnika w celu matrymonialnym. Oferty do „Dnia Pomorski” Toruń. 11225

Kuśnierzowi

wydzierżawie (powód: wyjazd konieczny) nowoczesne urządzone skład, pracownie futer, przyległe mieszkanie. Stała rozległa klientela, Centrum miasta. Oferty: Toruń, „Dzień Pomorski” lub „Świeciana egzystencja” 11100

Znacznie

zniżone ceny na praktyczne podarki gwiazdkowe

PULOWERY ręczne, roboty **PONCZOCHY-BIELIZNA** i różne drobniaki

R. DALKOWSKI

TORUN, SZEROKA 25. 11061

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżżej. Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia ekompilowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

III. C. 464/35. 11163

PUBLICZNE DORECZENIE.

W sprawie Gertrudy Brodnickiej, zamieszkałej przedtem w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 37, obecnie nieznanego miejsca pobytu, powódki, przeciw

- 1) Firmie Lendner i Syn w Katowicach, ul. Batorego 4, zast. przez adw. dr. Wrone w Chełmnie;
- 2) Firmie Hadroga w Bydgoszczy, zast. przez adwokata Siodę w Bydgoszczy oraz subst. adw. dr. Wrone w Chełmnie;
- 3) Firmie A. Klausius w Poznaniu, zast. przez adw. dr. Wrone w Chełmnie,

wzywa się powódkę Gertrudę Brodnicką do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Chełmnie, pokój L. 21, na termin w dniu 12 lutego 1936 r. przedpołudniem o godz. 10.

W celu publicznego doreczenia ogłasza się niniejsze wezwanie na termin.

Chełmno, dnia 14 listopada 1935 r.
Sąd Grodzki.
Zlecenie Nr. 1351/IX.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że nieznanaty Józef Podsiadły, kupiec, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Morskiej nr. 4 a, syn Błażeja Podsiadłego, rolnika i jego żony Marjanny z domu Kulawiakówny, zamieszkałych w Kłocku, powiatu sieradzkiego; 2) niezamężna Marja Ratajczakówna, gospodyni, zamieszkała w Sopotach, Schulstrasse nr. 33, córka Stanisława Ratajczaka, robotnika, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Czarnkowie i jego żony Apolonji z domu Pieske, zamieszkałej w Czarnkowie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej”.

Gdynia, dnia 10 grudnia 1935 r. 11257

Urządnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Do akt Nr. IV Km. 1739/35, 1655/35, 1368/35, 1825/35, 1545/35. 11261

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Portowej przed dębem) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 maszyna do pisania ze stołkiem, 1 biurko damskie i 10 płaszczy męskich zimowych, ogólnej wartości 700 zł;

o godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej przed kościołem): 1 krzesło na biegunach, wartości 30 zł;

o godz. 11,30 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 61: 1 stół, 2 fotela, 1 kanapa i 1 kilim, wartości 200 zł.

Dnia 17 grudnia br. o godz. 14-tej w Orłowie (zbiórka kupców obok poczty): 1 łazienka, 1 stół dębowy z nakryciem, 1 stół mniejszy i 1 akwarjum, oszacowane na łączną sumę 130 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 11 grudnia 1935 r.
Komornik:
(—) K. Błaszkwicz.

Najlepsze maszyny

do szycia stale na składzie i na dogodnych warunkach spłaty nabyć możesz w firmie

B. Wojewski

Wejherowo, Sobieskiego 2
Gdynia, Starowiejska 26.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Dnia 20 grudnia 1935 r. o godz. 11 odbędzie się w Inspektoracie Straży Granicznej w Kościerzynie przy ul. Strzeleckiej nr. 2 — sprzedaż licytacyjna najwięcej dającym za gotówkę; 2 siodła kompletnych kawaleryjskich oraz 4 uzdeczek. 11259

<p>OGŁOSZENIA:</p> <p>wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł w tekście na dalszych stronach 0.50 zł</p> <p>Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.</p> <p>Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżżej. Komunikaty 50 gr za wiersz.</p> <p>Za ogłoszenia ekompilowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.</p> <p>W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.</p>	<p>ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:</p> <p>W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł Z odnośnikiem do domu 2.30 zł Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.39 zł Pod opaską 4.50 zł W Gdańsku przez pocztę 2.22 zł; przez gońca 2.00 zł z odbieraniem w administracji wprost 1.75 zł Zagranicą 4.00 zł</p> <p>W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.</p>	<p>U W A G I:</p> <p>Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.</p>
---	---	---

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męsznicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gerut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Leon Formański, Grudziądz, Plac 23 Syczenia 17, 1. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Kazimierz Kretowicz, Tczew, Kościuszki 1. — Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Czciońka Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.